

REPUBLIKA

Rok VI

1007 ŚRODA, 25 STYCZNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 25

Lista państwowa bloku prorządowego

Poważnych, smutnych i wesołych list zgłoszono razem 33.—Min. Zaleski kandyduje do senatu.—Protest ks. arcybiskupa Roppa przeciw nadużyciom monarchistów.

Cecyzja o losach listy komunistycznej zapadnie dziś.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

„Pełnie już gotowa i zgłoszona do głównej państwowej komisji wyborczej lista bezpartyjnego bloku współpracy z rządem przedstawia się następująco:

Do sejmiku kandydują:

1) Dr. Kazimierz Bartel, 2) prof. Jan Kochanowski, 3) ptk. Walery Sławek, 4) p. Jakób Bojko, 5) min. Gabriel Czechowicz, 6) ks. Janusz Radziwiłł, 7) sędzia Jan Piłsudski, 8) min. Eugeniusz Kwiatkowski, 9) dr. Jan Hołyński, 10) min. Bogusław Miedziński, 11) prezes Marjan Kościakowski, 12) wicemin. Marjycy Jaroszyński, 13) pułk. Adam Koc, 14) dr. Jerzy Barański, 15) dr. Artur Dobiecki, 16) redaktor Marjan Dąbrowski, 17) dr. Karol Polakiewicz, 18) p. Franciszek Klatka, 19) dr. Maksymilian Solański, 20) p. Zdzisław Lechnicki, 21) dr. Henryk Loewenhere, 22) p. Maria Jaworska, 23) hr. Wojciech Gofuchowski, 24) p. Antoni Sniepczyński, 25) Wacław Wiślicki, 26) p. Gustaw Zieliński i t. d. W czynie lista zawiera 64 nazwiska. Na 35 miejscu stoją red. Roman Tomczak, na 37—Eliasz Kirszbraun, na 43—dr. Bolesław Fichna.

Do senatu kandydują:

1) min. August Zaleski, 2) sędzia Jan Piłsudski, 3) hr. Zdzisław Tarnowski, 4) prezes zw. nauczycieli p. Stan. Nowak, 5) p. Zygmunt Przybylski, 6) prof. Zofia Daszyńska-Golińska i t. d. Lista zawiera 15 nazwisk.

33 listy państwowe.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego złożono jeszcze 9 list wyborczych państwowych. Ostatnia z nich otrzymała nr. 34. Zważywszy więc, iż listy 9 niema, złożono państwowych list wyborczych łącznie 33.

Oprócz poślanych już przez nas poprzednio, nr. 26 otrzymała „Ukraińska Partia Pracy” z p. Wacławem Budzynowskim na czele. Nr. 27—jest listą Poale-Sjon prawicy. Czołowym kandydatem jest arch. tekt ze Lwowa inż. Artelm Reich.

Nr. 28 otrzymała lista zatytułowana

Kto kandyduje z Łodzi?

Z bloku prorządowego, bloku żydowskiego, bloku mniejszości oraz N. P. R.

Łódź, 24 stycznia.

Blok prorządowy w Łodzi dotychczas nie ustalił swych kandydatów do sejmiku ze względu na toczące się pertraktacje pomiędzy partjami oraz rokowania z czynnikami warszawskimi. Wczoraj późnym wieczorem uchodziło za pewne, że lista bloku Nr. 1 będzie w Łodzi wystawiona, a na naczelnym miejscu figurować będą kandydaci:

Min. GABRIEL CZECHOWICZ
SZWANKOWSKI, prezes „Resursy”
Dr. BOLESŁAW FICHNA.

Wobec skonstatowanego kontaktu Ch. D. ze Zw. Ludowo-Narodowym pertraktacje z chadecją zostały zerwane. Chadecy rozbijają się i częściowo będą głosować wraz z „Resursą”.

N. P. R. - lewica pragnęłaby wystawić kandydaturę posła Waszkiewicza w Łodzi. Figurę on pozatem na liście państwowej Narodowego Bloku Pracy oraz na naczelnym miejscu tejże listy w Poznaniu. Ze względu na sprzeczny w kołach gospodarczych kandydatura p. Waszkiewicza nie będzie wystawiona na liście Nr. 1. Możliwe jest, że Narodowy blok pracy, jako eksportura N. P. R. - lewicy wystawi w Łodzi swoją listę z p. pos. Waszkiewiczem.

Na liście państwowej Bloku prorządowego figuruje kilka łódzkich nazwisk: dr. Solańskiego, adw. Radosława Wo-

dzińskiego, prof. Klemensa Bilskiego, dr. Bolesława Fichny, oraz red. Romana Tomczaka.

Wczoraj dokonał się rozłam w Bloku mieszczańskim w Łodzi, gdyż komitet wyborczy właścicieli nieruchomości zerwał z „Resursą”. Właściciele nieruchomości chcą pójść do wyborów z własną listą w porozumieniu z niemieckimi chrześcijańskimi zw. zawodowcami.

Sytuacja w Łodzi wyjaśni się całkowicie w ciągu najbliższych 5 dni.

Odbyły się dłuższe narady żydowskiego bloku (pp. Kirszbraun i Pryluccki) w sprawie ustalenia kandydatów. Obrady te wykazały znaczną różnicę zdań pomiędzy kontrahentami, wchodzącymi w skład żydowskiego bloku narodowego. Kością niezgody była szczególnie osoba kandydata z Łodzi.

Do kandydatury tej pretenduje b. poseł Wiślicki, oraz p. Pryluccki, który powołuje się w tym wypadku na umowę, w myśl której p. Kirszbraun zobowiązał się udzielić p. Prylucckiemu pierwszego miejsca na liście ortodoksów. (b)

Po dłuższych debatach ustalone zostały kandydatury łódzkie bloku mniejszości narodowych. Na pierwszym miejscu listy kandydatów do sejmiku figuruje dr. Rosenblatt, a na drugim Oskar Klinkar (niemiec).

senator Tadeusz Szulczyński (dawniej Ch. N.).

Nr. 31 otrzymali dla swojej listy dwaj posłowie żydowscy, których p. Grünbaum nie chciał przyjąć do bloku mniejszości. Obaj niezadowoleni—b. posłowie Szwarz i Heller—nazwali swój komitet „Sjonistycznym, demokratycznym blokiem pracy”.

Nr. 32—to liczba listy dość groteskowej. Nazywa się ona „Zjednoczenie lewicy chłopskiej pod hasłem „Samopomoc”. Otwiera ją nazwisko niemieckiego p. Stanisława Wojtowicza z Piotrkowa a znajdują się na niej same kobiety, przy każdej zaś z nich jako określenie zawodu figuruje rzeczownik „gospodyni”.

Nr. 33 otrzymał dla swej listy „Żydowski narodowy blok wyborczy” (A-

szumnie „Ukraiński wyborczy blok chłopów, robotników i pracującej inteligencji pod hasłem: za Wolę i Ziemię!”.

Na liście tej zarówno sejmowej, jak i senackiej figuruje jeden tylko kandydat niestety, bliżej nieznany p. Kołaj Miazguszcak.

Nr. 29—to lista „Komitetu wyborczego inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych”; otwiera ją nazwisko wiceprzewodniczącego związku inwalidów dr. Bolesława Kikiewicza.

Nr. 30 jest numerem listy bloku współpracy z rządem na ziemiach Wielkopolski. Występuje on pod nazwą „Katołickiej unii ziem zachodnich”. Czołowym kandydatem listy sejmowej jest min. komunikacji inż. Paweł Romocki. Listę kandydatów do senatu otwiera b.

Rozpoczynamy rokowania z sowietami

w sprawie zawarcia traktatu handlowego.—Delegacja rządu polskiego dziś wyjeżdża do Moskwy.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: Dziś rannym pociągiem wyjeżdża do Moskwy dyrektor departamentu handlowego w M. P. i H. p. M. Sokolowski i naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. p. T. Hołowko.

Wyjazd delegatów rządu polskiego do Moskwy jest związany z propozycją sowiecką rozpoczęcia rokowań handlowych.

Już od kilkunastu dni dochodziły e-

cha z Moskwy o energicznych przygotowaniach dyplomatów sowieckich do rokowań z Polską, osobiście prowadzonych przez kom. Cziczeryna w ścisłym porozumieniu z naszym ministrem pełnomocnym p. Patkiem.

Owocem tych przygotowań była konkretna propozycja rządu sowieckiego, nadesłana do Warszawy, na którą rząd polski odpowiedział wysłaniem swych delegatów do Moskwy.

W kołach politycznych fakt rozpoczęcia rokowań polsko-sowieckich tłumaczy z jednej strony jako skutek odprężenia niemiecko-polskiego, z drugiej zaś jako wynik dążenia sowietów do rozpoczęcia aktywnej polityki międzynarodowej.

Dochodzą już do nas echa, że sowiety również zamierzają pacyfikować swe stosunki z Rumunią.

guda) kupcy i „folkłści” p. Prylucckiego). Na czele tej listy stoi b. sen. Mendelson z Łodzi.

W poszczególnych okręgach z listy Nr. 33 kandydować będzie szereg rabbinów oraz pp. Pryluccki i Wiślicki, który oprócz tego znajduje się na państwowej liście Nr. 1.

Nr. 34 wreszcie otrzymała lista Niezależnych socjalistów z pp. Zasztowtem z Wilna dr. Krukiem i Tadeuszem Wieniawą-Długoszowskim na czele.

Przywłaszczenie nazwiska.

J. E. ks. arcybiskup Ropp wystąpił następujący protest.

„Wróćwszy w noc, z soboty na rano dziele, z Poznania, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu dowiedziałem się, że wszechstanowe stronnictwo monarchistyczne ogłosiło moje imię jako kandydata do izb prawodawczych.

Uważam za swój obowiązek stanowczo przeciw temu zaprotestować. Niektórzy panowie z tego stronnictwa zwrócili się do mnie z odpowiednią propozycją, jednak wyrażam im oświadczenie, że przyjąć jej nie mogę z różnych powodów.

Ogłaszanie mego nazwiska na jakiegobądź liście wyborczej jest nieprawne, ponieważ nikogo do tego nie upoważniałem.

Warszawa, 22 stycznia 1928 r.

†EDWARD ROPP
Arcybiskup Mohylowski.

Co będzie z listą komunistyczną?

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie głównej państwowej komisji wyborczej na której zapadnie między innymi decyzja w sprawie doręczenia do wyborów czy też unieważnienia listy komunistycznej.

Kombinacje powyborcze.

Nie skończyły się jeszcze kombinacje przedwyborcze, a już są tacy, którzy snują plany powyborcze. M. in. następująca plotka krąży obecnie po Warszawie:

Z pośród osób, kandydujących na liście państwowej bloku prorządowego

na marszałka sejmiku najwięcej kwalifikacji posiadałby z pośród kandydatów rządowych prof. uniwersytetu warszawskiego Jan Kochanowski.

Na marszałka senatu posiadałby blok kandydata niezwykle spokojnego i wytrawnego, a jest nim minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Nastąpiłaby wtedy bez kwestii parlamentaryzacja gabinetu, ale p. Zaleski jako marszałek nie mógłby już sprawować funkcji ministra M. S. Z. Trzebaby się było oględnie za kims innym. W takim razie największe szanse posiadałby ks. Janusz Radziwiłł.

(Dalszy ciąg na str. 2-jej).

Lista państwowa bloku prorządowego.

(Dokończenie.)

N. P. R. Lewica w Łodzi.

Część prasy warszawskiej ogłosiła wczoraj następujący komunikat:

N. P. R. Lewica postanowiła w województwie łódzkim wystąpić z własnymi listami i przyłączyć się do państwowej listy, zgłoszonej p. n. Narodowo-państwowy blok pracy i oznaczonej Nr. 21. Z okręgu Łódź - miasto kandydować ma b. poseł Waszkiewicz, z okręgu łódzkiego podmiejskiego - p. Mieczysław Tomczak, z okręgu łęczyckiego - p. Władysław Niewinowski z Ozorkowa. Na liście senackiej N. P. R. - Lewica z województwa łódzkiego pierwsze miejsce zajmuje inż. Wacław Wojewódzki.

Piszemy o tej sprawie również na innym miejscu. W każdym razie jest to dotychczas tylko zamierzenie, nie zaś pewna decyzja.

Ruch wyborczy w Kaliszu.

KALISZ, 24 stycznia (telefonem). Sytuacja przedwyborcza w największym mieście łódzkiej prowincji wojewódzkiej przedstawia się nader korzystnie. Coraz liczniejsze ugrupowania społeczne i polityczne zgłaszały akces do bezpartyjnego bloku wsp. z rządem. Ostatnio poparli blok swym przystąpieniem: N. P. R. - Lewica oraz całe ziemiaństwo.

Wśród mieszczaństwa kaliskiego toczy się natomiast uparta walka. Ożywiona działalność w tych sferach prowadzą dwa bloki: Polsko-Katolicki i Narodowo-Katolicki, jednak z minimalnym skutkiem. Skoro tylko zaczęły one zapuszczać korzenie, przy poparciu kilku osób, w sferach kupieckich, natychmiast stworzyły się oddzielne „Towarzystwo przemysłowców i kupców”, opowiadające się bezwzględnie za rządem.

Prasa miejscowa („Gazeta Kaliska” i „Express Kaliski”) całkowicie popiera ruch prorządowy.

Niezależnie od ruchu w mieście, ożywiona akcja wyborcza prowadzona jest w całej ziemi kaliskiej. Blok prorządowy zorganizował w niedzielę 13 wieców propagandowych w powiecie, przyczem na wiecu w jednej wsi Liskowie było obecnych przeszło 600 osób. Obóz Wielkiej Polski próbował zorganizować w niedzielę wiec w

Błaszczkach, korzystając z odbywającego się tam jarmarku. Włoszczenie w ilości 1000 chętnie przybyli na wiec, ku wielkiemu jednak żmierzaniu organizatorów odrzucili wszystkie endeckie propozycje i uchwalili głosować bezwzględnie za blokiem prorządowym. Spontaniczny ruch ludności dochodzi do tego, że w całym powiecie przeciwnicy rządu obawiają się urządzania wieców, gdyż ludność przepędza organizatorów i uchwała rezolucje współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Zjednoczenie Ludowe w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie woj. komitetu „Zjednoczenia ludowego”, pozostającego pod ideowym kierownictwem sędziwego przywódcy ruchu ludowego w Polsce, byłego senatora Bojki. Na zebraniu omawiano obszernie aktualne zagadnienia polityczne, podkreślając w szczególności konieczność współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Wybrano zarząd Zjednoczenia ludowego na łódzkie województwo; prezesem został wójt Gogolewski, wice-prezesem Świerkowski, sekretarzem p. Płoczek.

Komuniści i monarchiści.

ZDUŃSKA-WOLA, (telefonem). Pod gołębim niebem na rynku odbył się tutaj wiec przedwyborczy w obecności 1000 osób. Na wiec zjawili się między innymi także i komuniści. Agitatorzy ich porozmieszczeni w różnych punktach rynku próbowali przemawiać ale usiłowania ich, spełzły na niczym. Niepotrzebna była nawet interwencja policji, gdyż zebrani sami zlikwidowali niewczesne popisy, nie chcąc wysłuchiwać komunistycznych popisów oratorskich. Jednocześnie uchwalono wysłać denesze hołdownicze do pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

BEDKÓW (telefonem). Na terenie tutejszym pojawili się monarchiści, którzy próbowali urządzić węgłej niedzielny wiec. Zamiany ich jednak nie dopisały. Liczne zebrania włościanie zupełnie zignorowali rezolucje przedstawioną przez

„królewskich” agitatorów, przyjęli natomiast jednogłośnie po wysłuchaniu pana Groblewskiego rezolucje, wyrażające uznanie dla rządu. Postanowiono głosować na listę prorządową.

„Aguda” w Białymstoku zgłasza akces do bloku prorządowego.

Białystok, 24 stycznia.
(Agencja Wschodnia)

Okręgowy zarząd Agudy ogłosił oświadczenie, w którym opowiada się całkowicie za współdziałaniem z rządem, t. j. za przystąpieniem do bezpartyjnego bloku wyborczego.

Oświadczenie to wyjaśnia, iż Aguda białostocka wierzy, że obecny rząd chce dobrać wszystkich obywateli, oraz iż szef tego rządu, marsz. Piłsudski, hołduje tradycjom wielkich polaków, Naczelnika Narodu, Tadeusza Kościuszki, Joachima Lelewela, oraz powstańców z walk styczniowych, których hasłem było: „Braćmi są dzieci tej samej ziemi”.

Gospodarczy komitet współpracy z rządem został utworzony w Wilnie.

Wilno, 24 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

Zorganizowany tu został gospodarczy komitet współpracy z rządem. Do komitetu zgłosiły narazie akces następujące organizacje gospodarcze: Związek przemysłowców polskich, Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan, Związek cechów polskich, Związek ziemian, Związek restauratorów. Do egzekutywy komitetu wybrano dr. F. Wodznowskiego, red. St. Maciewiczza prezesa stowarzyszenia kupców Rudnickiego, przedstawiciela cechów Czyża i przedstawiciela przemysłowców inż. Wojewódzkiego.

Fermenty w armii litewskiej. Rozłam w sztabie generalnym. Kowno rokuje z Berlinem

Kowno, 24 stycznia.

Berlińskie pisma, które miały wiać o rozłamie w łonie sztabu generalnego litewskiego zostały w dniu wczorajszym skonfiskowane, nie pozwolono na ich rozpowszechnianie na Litwie. Tak samo wszelkie zagraniczne pisma, które cokolwiek donosiły o wewnętrznych różnicach zdań w armii litewskiej, w rządzie lub stronnictwie zostały skonfiskowane. Szybka energiczna akcja litewskich czynników wojskowych w tym kierunku wskazuje, że jednak część tych informacji opiera się na realnych podstawach. Wczoraj dokonali władze wojskowe aresztowań wśród kornusów oficerskiego i podoficerskiego armii litewskiej w Mariampolu, Szawlach i Wilkowskich. Szczegółów jednak są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Propaganda antypolska.

Wilno, 24 stycznia.

Z Kowna donoszą: Tak zw. Związek obrony Wilna, skupiający pod swym sztandarem najbardziej szowinistyczne odłamy społeczeństwa litewskiego, prowadzi w ostatnich czasach usilną robotę agitacyjną przeciwko wypełnieniu przez rząd Waldemarasa zobowiązań genewskich w stosunku do Polski. Niedawno związek zorganizował demonstrację w Wornianach, której nadano charakter antyrządowy. Obecnie znowu nadeszły z pogranicza polsko-litewskiego informacje o szeregu odczytach propagandowych i wiecech organizowanych wzdłuż całego pasa pogranicznego po stronie litewskiej. Na ogół ludność odnosi się wrogo do działania prowadzonego przez związek obrony Wilna, gdyż prawie wszyscy na Litwie są za nawiązaniem pokojowych stosunków z Polską, co też z szeregu miejscowości ludność wypędzała prelegentów związku.

Rokowania z Niemcami.

Kowno, 24 stycznia.

Przygotowania rządu litewskiego do rokowań z Niemcami, które się rozpo-

czynają jutro, zostały ukończone. Litwinom zależy na osiągnięciu większego kontyngentu dla eksportu mięsa do Niemiec, oraz o uzyskanie pewnych praw osiedleniowych. Wzajemnie za to Litwa pozwolić chce Niemcom na swobodne osiedlanie się na Litwie i udzielić pewnych daleko idących ułatwień celnych. Niemcy — jak wykazał wstępny kontakt pomiędzy rządem berlińskim a kowieńskim — kładą przedewszystkiem nacisk na bezpośrednią i swobodną komunikację z Sowietami. Litwa ma być pomostem dla ekspansji gospodarczej Niemiec w kierunku Sowietów i Polski. W związku z temi przygotowaniami dzienniki kowieńskie podkreślają, że niemiecki eksport do Litwy w ostatnim czasie wprawdzie cofnął się na korzyść eksportu polskiego, to jednak zawsze jeszcze Niemcy eksportują co najmniej 50 procent całego eksportu zagranicznego Litwy.

Wilno, 24 stycznia.

Z Kowna donoszą: Na stacji granicznej Litwy z Łotwą Abele aresztowano niejakiego Franciszka Dorecisa i Jurauskasa, którzy brał czynny udział w organizowaniu przez władze sowieckie jeździe litewskim w Mińsku. Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych poważny materiał obciążający. W sprawie aresztowanych miał podobno interwenjować poseł sowiecki w Kownie.

Berlin, 24 stycznia.

„Berliner Tageblatt” donosi, że rząd litewski ulokował w berlińskich ban-

kach 80.000.000 litów na 8 i pięć ósmych proc.

Litwa żyje

kosztem eksportu polskiego.

Berlin, 24 stycznia.

W związku z mającym jutro nastąpić przyjazdem Waldemarasa do Berlina, „Berliner Tageblatt” omawia zasady szerokiego porozumienia gospodarczego między Niemcami i Litwą.

Wywóz niemiecki do Litwy bynajmniej nie wynosi 50 proc. ogółu importu litewskiego, jak to wykazuje statystyka litewska wliczająca do tego przywóz wszystkich towarów z Polski, przywożonych do Litwy przez niemieckie punkty graniczne.

W rzeczywistości udział Niemiec w litewskim przywozie spadł ostatnio do zaledwie 25 proc. wobec 75—85 proc. w latach 1922—1924.

Pomimo „stanu wojennego” i braku oficjalnych stosunków handlowych z Polską Litwa importuje towary polskie drogą przez Niemcy i Łotwę i ekspansja eksportu polskiego wyparła w wysokim stopniu towary niemieckie.

Podkreślwszy domiosłość polityczną nawiązania dobrych stosunków handlowych między obu państwami, „Berliner Tageblatt” zamyka swe wywody następującym charakterystycznym twierdzeniem: „Niemcy zainteresowane są w tem, żeby Litwa wzięła na siebie rolę silnego mostu między Niemcami i Polską oraz Wschodem i nie jej nie zmuszało do orientowania się w kierunku innych państw (czytaj: Polski).”

Drobne wieści z całego świata.

— W Paryżu zmarł wczoraj wskutek obrażeń odniesionych w katastrofie samolotowej gen. Dubois, b. kierownik kancelarii wojskowej prezydenta republiki. Zmarły liczył lat 86.

— W dniach 21, 22 i 23 b. m. we wszystkich miastach Rosji sowieckiej odbyły się uroczystości żałobne ku czci Ilijca Lenina w rocznicę jego śmierci.

— Do Buenos Aires przybył b. król bułgar-

ski Ferdynand. Zamierza on zabawić w Argentynie przez dłuższy czas.

— Donoszą z Nicei o przybyciu króla Afganistanu. Jutro po południu król Afganistanu przybędzie do Paryża, gdzie będzie uroczystie podejmowany przez oficjalne sfery francuskie. Król Afganistanu zamieszkać ma w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Rokowania z Niemcami

będą zakończone w połowie lutego

Warszawa, 24 stycznia.

Podkomisje wyłonione przez delegację polską i niemiecką do rokowań handlowych przystąpiły obecnie do opracowania projektów współdziałania gospodarczego obu państw. W szczególności opracowywane jest modus vivendi w kwestjach wywozu z Polski węgla i produkcji hodowlanej oraz importu wyrobów przemysłowych z Niemiec. Pewna różnica zdań budzi jak dotychczas kwestja wysokości stawek celnych. W kołach politycznych optymistycznie oceniają możliwość rokowań polsko-niemieckich. Wg. panujących opinii rokowania te będą ukończone w II połowie lutego.

Rosyjsko-japoński

traktat handlowy.

Moskwa, 24 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

W dniach najbliższych rozpoczną się w Moskwie rokowania o zawarcie japońsko-rosyjskiego traktatu handlowego. Rokowania, według nadziei dyplomatycznych kół sowieckich, będą miały przebieg pomyślny wobec porozumienia w szeregu sprawach pomiędzy Japonią a Sowietami, osiągniętego w czasie bytności w Moskwie misji wicehrabiego Goto.

Komuniści chińscy

znów maszerują na Kanton.

Pekin, 24 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

Donoszą tu z Kantonu, iż grupa wojsk armii rządu nankińskiego przeszła do obozu komunistycznego i ruszyła na Kanton. Zbuntowane oddziały zajęły szereg pozycji w 30 km. na północny zachód od Kantonu.

Epidemia samobójstw

wśród młodzieży komunistycznej.

Ryga, 24 stycznia.

Z Moskwy donoszą, iż w ciągu jednego dnia popełnił tam samobójstwo trzech dziesięciu młodego pokolenia komunistów. Współpracownik Budiennego nazwiskiem Rydek zastrzelił się pozostawiając list, iż popełnia samobójstwo wskutek rozczarowania do ideałów komunistycznych.

Członek związku młodzieży komunistycznej Parajenow, którego władze sowieckie kilkakrotnie badały, podejrzewając o przynależność do grupy Trockiego, rzucił się z V-go piętra.

Również młody komunista Siemionow wykluczony z partii za rozmaite przestępstwa przeciwko przepisom komunistycznym, powiesił się.

Reorganizacja milicji faszystowskiej.

Specjalne oddziały faszystowskie obrony powietrznej.

Rzym, 24 stycznia.

Premier Mussolini opracowuje obecnie plan reorganizacji faszystowskiej milicji narodowej. Organizacja ta ma być uzupełniona przez stworzenie milicji powietrznej. Dotychczas zorganizowano na nowych zasadach 30.000 żołnierzy i 1.000 specjalnie wyszkolonych oficerów. W czasie wojny zadaniem milicji będzie obrona terenów, zagrożonych atakami powietrznymi, w czasie pokoju milicja utrzymywać ma porządek i spokój w kraju.

Walka z partyjniactwem w Niemczech.

Ostre środki przeciwko rozdrobnieniu partyjnemu

Berlin, 24 stycznia.

Dziś rozpoczęły się między stronnictwami Reichstagu rokowania w sprawie projektu ustawy, zwracającej się przeciw rozdrobnieniu partyjnemu.

Zamierzone jest znaczne podwyższenie cyfry potrzebnych podpisów dla zgłoszenia listy wyborczej i ustalenie wysokości kaucji pieniężnej wpłacanej przez stronnictwo przystępujące z własną listą do wyborów.

Tajemnica polskich wyborów.

W obecnym okresie przedwyborczym w Polsce, kiedy wychodzą na jaw ukryte często sprężyny polityczne, uwaga świata bardziej niż kiedykolwiek jest na nas skoncentrowana.

Obserwują nas bacznie i patrzą — co z tego wyniknie... Z daleka osądza się rzeczy lepiej i trafniej, aniżeli zbliska. Zagranica nie patrzy na drobne nasze utarczki, nie rozróżnia odcieni pomiędzy stronnictwami; widzi i rozumie, że walka wre na ziemiach polskich pod jednym jedynym hasłem: za Piłsudskim — przeciw Piłsudskiemu. Piłsudski jest osiã dzisiejszego życia polskiego, dokoła niego wszystko się kręci. Idzie o to, kto pracę pcha z nim naprzód, albo kto hamuje — reszta, wszystkie nasze teorie, zastrzeżenia, indywidualne poglądy — wszystko to jest bardzo dobre, ale... na później...

Charakterystyczne jest tedy przedewszystkiem, co sobie w obecnej chwili myślą o Polsce.

Ze strony angielskiej zabrał głos Lloyd George, dawniej potentat polityczny, dziś publicysta i dziennikarz, zawsze jednak płatny na wagę złota. Zamieścił on w kilkudziesięciu pismach światowych artykuł p. t. „Szansa demokracji w Europie“. M. in. tak pisze o Polsce:

— Polska w sprawach demokracji przedstawia czynnik niepewny. Formalnie rząd oparty jest jeszcze na zasadach parlamentarnych, przytem popularność Piłsudskiego jest tak wielka, że przy plebiscycie nad rozmiarami jego władzy prawdopodobnie większość głosów padłaby na jego rzecz. Odnosi się jednak wrażenie, że mamy tu do czynienia z demokracją, która nie jest niepodobną do dyktatury. U Piłsudskiego sprawa przedstawia się nieco inaczej, niż u Mussoliniego. Nie słyszałem dotąd o ograniczaniu przezeń swobody wyborów do sejmu. Odnosi się jednak przekonanie, że na wypadek konfliktu sejmu z Piłsudskim dyktator przeparułby w jakiejś formie swoją wolę.

Bardzo bliski tej opinii jest wpływowy tygodnik angielski „The Nation“. Pismo to charakteryzuje położenie w Polsce, jako rządu światłego absolutyzmu. Przy władzy znajduje się grupa o czystych rękach oraz liberalnych poglądach i metodach rządzenia. Rządy te nie są jednak pod względem formalnym demokratyczne. Nawijając do popularności Piłsudskiego „The Nation“ wyraża przekonanie, iż marszałek Piłsudski powinien zorganizować własne stronnictwo polityczne, które może stać się potęgą polityczną i przeżyć swego twórcę.

Oba wyrażone powyżej przekonania, przyznać trzeba, mają pewną dozę racji, chociaż starają się rzecz osądzić z punktu widzenia przeciętnych poglądów europejskich, a nie lokalnych polskich warunków. Pojęcie demokracji np.: używane jest zarówno przez Lloyd George'a, jak i „The Nation“ w sensie angielskim, podczas gdy u nas oznaczało ono całkiem coś innego, o istocie daleko mniej czystej i szlachetnej aniżeli w Londynie...

Ważne jest natomiast, że świat zdaje sobie sprawę z tego, że „w razie konfliktu z sejmem Piłsudski przeparułby jakoś swoją wolę“.

Wszyscy to doskonale czujemy. Ani na chwilę nie opuszcza nas przekonanie, że sejm, wybrany obecnie, będzie miał jakąś specyficzną li-

zognomję! Sam układ listy państwowej, najbliższej rządowi, nosi tak wyraźne znamiona mocnej ręki, będącej u góry, nacisk moralny na społeczeństwo jest tak olbrzymi, że widać doskonale, iż wybory nie mogą wypaść nie po myśli rządu. Patrzymy na wyśiłki t. zw. grup opozycyjnych i nie możemy oprzeć się przekonaniu, że z wyjątkiem komunistów, ukraińców i białorusinów, a może jeszcze jakiejś małej grupki, zasadnicze postulaty rządowe nie znajdują w sejmie wyraźnego sprzeciwu. Kto opowie się przeciw zmianie konstytucji w sensie dalszego

wzmocnienia władzy wykonawczej? Będą kluby, które muszą dla wyborów swych zgłaszać opozycyjne deklaracje, ale podczas głosowania, jak to się czasem robi, naraz opustoszeją ławy opozycjonistów i przedłożenia rządowe raz po raz staną się prawem... To jest pęd życia, któremu nie może się przeciwstawić żadna doktryna, choćby w założeniu swem najpiękniejsza.

I dlatego mówi się zagranicą o dyktaturze. Kto zna stosunki od wewnątrz, ten wie dobrze, że dyktatura jest przedewszystkiem moralna. In-

czej nie dałoby się skomponować takiej mozaiki wyborczej, jaką stanowi np. komitet współpracy z rządem. Ta dyktatura nie siedzi w Belwederze, ale siedzi, i to mocno, w nas samych!

Trzeba sobie to dobrze zapamiętać, bo to jest istotnie wzniesienie się na wyższy szczebel państwowej kultury. Jest to nic innego, jak polityczne samouświadomienie, zrozumienie tajemnicy naszego aktualnego życia i jego tendencji. Nie upadek demokracji, ale może najlepsze jej, bo wewnętrzne przeżycie.

Czesław Olszowski.

Szmugiel broni w Europie.

Państwa małej ententy domagają się przeprowadzenia śledztwa przez Ligę narodów.

Budapeszt, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki tutejsze zaprzeczają wiadomości, podanej przez wiedeński „Abend“ i powtórzonej przez inne dzienniki zagraniczne, jakoby zawartość zatrzymanych wagonów miała być w St. Gotthardt zastąpiona przez inne przedmioty. Wiadomość powyższa jest — według dzienników budapeszteńskich — pozbawiona wszelkich podstaw. Zresztą rząd węgierski sam stwierdził, że wagony te zawierały części karabinów maszynowych, o czym doniósł również ogłoszony w sobotę węgierski komunikat oficjalny.

Białogród, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Prawda“ donosi, że stały przedstawiciel Jugosławii przy Lidze Narodów w Genewie Votic otrzymał już notę, którą ma wręczyć wspólnie z przedsta-

wicielami rządów rumuńskiego i czecho-słowackiego generalnemu sekretarzowi Ligi narodów z powodu zajść w St. Gotthardt. Nota zwraca uwagę generalnego sekretarza na zajście w St. Gotthardt i prosi go, aby sprawę tę przedstawił radzie Ligi narodów. Do noty dołączony jest materiał śledczy, zebrany przez państwa Małej Ententy.

Londyn, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ oświadcza w sprawie pro pozycji Węgier, aby Austria zabrała wagony, skonfiskowane w St. Gotthardt, iż wedle tej informacji propozycja węgierska wywołuje w państwach Małej Ententy podejrzenie, że Węgry oddając wagony Austrii, pragną ewentualną inwestygację ze strony Ligi narodów skierować na terytorium austriackie.

Dokąd zesłany został Trocki?

Stalin jedzie na urlop.

Moskwa, 24 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

Prasa publikuje wywiad ze Stalinem udzielony przez dyktatora sowieckiego w związku z pogłoskami o ostrych targach, jakie wywiązały się rzekomo pomiędzy nim a jego najbliższymi współpracownikami (Rykow, Kalinin), na ile represji, stosowanych wobec opozycjonistów, Stalin zaznacza, iż w Pałtowie panuje w dalszym ciągu harmonia, tak,

iz Stalin uznaje za możliwe opuszczenie w najbliższych dniach Moskwy i wyjazd

Moskwa, 24 stycznia.

Miejsce deportacji Trockiego uległo zmianie. Zamiast Wiernego, gdzie buchnęła groźna epidemia dżumy Trocki wysłany ma być za jezioro Bajkałskie. Możliwe, iż w drodze ustępstwa Trockiemu powierzone będzie zorganizowanie gospodarczej komisji badania terenów zabajkałskich.

Banki amerykańskie

mają otworzyć filje w Leningradzie i Moskwie.

Moskwa, 24 stycznia.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania pomiędzy rządem sowieckim a kilkoma bankami amerykańskimi przybierały formy konkretne. Rozważana jest obecnie możliwość powołania przez jedno z amerykańskich grup bankowych filii w Moskwie ewentualnie w Leningradzie i Charkowie. Filia pośredniczyłaby w finansowaniu amerykańskich przedsiębiorstw i koncesji, znajdujących

się na terytorium Związku sowieckiego. Rokowania posuwały się szybko naprzód, wobec ustępliwego stanowiska kierownika rokowań Sokolnikowa, który zgodził się na warunki, postawione mu przez bankierów amerykańskich w szczególności na gwarancje rzeczowe ze strony Związku sowieckiego oraz na obniżenie dotr. 50-proc. stopy udziału rządu sowieckiego w projektowanym przedsiębiorstwie.

Partja chłopska w Rumunji

przygotowuje się do objęcia rządów.

Bukareszt, 27 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Przewodniczący narodowej partji chłopskiej Manju wygłosił wielką mowę w Koloszar, w której oświadczył, że partja jego podejmie energiczną, lecz nie rewolucyjną akcję przeciwko rządowi. Manju jest przekonany, że stronnictwo jego wkrótce dojdzie do władzy, ponieważ jest to jedyne wyjście z trud-

nego położenia politycznego, w jakim znajduje się Rumunia. Wszyscy posłowie i senatorowie stronnictwa zostali wezwani na dzień 24 b. m. na konferencję na której mają zapisać doniosłe uchwały w przeddzień posiedzenia izby. Minister spraw wewnętrznych Duca wezwał do siebie wszystkich prefektów Siedmiogrodu, celem wysłuchania opinii.

Obrady komisji kodyfikacyjnej.

Lwów, 24 stycznia.

Obraduje tu komisja kodyfikacyjna. Sesja jest licznie obeszana przez członków komisji z całej Polski. Na porządku dziennym obrad znajduje się projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (referent prof. Dołęcki) oraz projekt ustawy o prawie patentowym (referent prof. Zoll). Obrady przeciągną się prawdopodobnie do końca bieżącego tygodnia.

Napady wilków

musiano odpierać ogniem karabinowym.

Z Kowna donoszą:

Do Kowna nadeszły wiadomości o wprost niesłychanych napadach stad wilków w powiecie telszewskim. W ostatnich dniach na terenie powiatu telszewskiego zanotowano 24 napady wilków, przyczem wilki rozszarpały w lesie między Łukiszczkami a Ubinowem dwoje ludzi. W dniu 19 b. m. na trakcie w okolicach Urszan wilki napadły na patrol policyjny, który zmuszony był bronić się regularnym ogniem karabinowym.

Skazanie komunistów tureckich.

Konstantynopol, 24 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Trybunał karny w zakończeniu procesu komunistów, uniewinnił 25 oskarżonych, skazał zaś dr. Chefik Husny na 1 rok więzienia i pozostałe osoby na karę więzienia od 4 m. do 1 roku.

Kolonizacja żydowska w Rosji.

Moskwa, 24 stycznia.

Prasa sowiecka informuje, że żydowska kolonizacja rolna na Krymie rozpoczęta w roku 1925 dała dotychczas następujące wyniki: 12 tys. osób pochodzenia żydowskiego otrzymało osady, których przesirzeń ogólna równa się 120 tys. hektarów. W najbliższym czasie przewidywane jest nadanie osad 1200 dalszym rodzinom kolonistów żydowskich. Kolonie żydowskie na Krymie tworzą dwie żydowskie narodowe rady wiejskie, posiadają 21 żydowskie szkoły powszechne i dwie szkoły średnie oraz szereg instytucji lekarskich i kulturalnych. Każda osada żydowska posiada własne winnice.

W najbliższych dniach w Mińsku odbędzie się zjazd delegatów osadników żydowskich na Białorusi sowieckiej.

Smierć miasta.

Powódź zmyła je z powierzchni ziemi.

Rio de Janeiro, 23 stycznia.

Podczas ostatniej powodzi miasto Arrasuahy uległo kompletnemu zniszczeniu przez wodę.

Celem uniknięcia podobnych katastrof na przyszłość postanowiono odbudować miasto na terenach wyżaj położonych.

Szkody wyrządzone przez powódź wynoszą — 1.700.000 dol.

Troje dzieci w płomieniach.

Poznań, 24 stycznia. Straszna tragedia rozegrała się wczoraj przed południem w rodzinie robotnika Jankowskiego zamieszkałego przy ulicy Zwierzynieckiej 20 w Poznaniu. Oto w czasie nieobecności rodziców troje dzieci bawiąc się zapalkami, podpaliły wilgotny siennik, wskutek czego powstał w izbie gryzący dym, od którego dzieci się udusiły.

Poci sowiecy wydalen z Czechosłowacji.

Praga, 24 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) „Pravo Lidu” donosi, że poci sowiecy Bezimleńskii, Zaroz i Utkin na polecenie tutejszej dyrekcji policji musieli opuścić Pragę przed swym wieczorem recytacyjnym.

Deportowani przemocą przywódcy sowieckiej opozycji.

Moskwa, 24 stycznia. Dzienniki stwierdzają, że obecnie z wybitniejszych opozycjonistów znajdują się w Moskwie tylko Radek i Rakowski, ale i ich podróz na Syberję odbędzie się niebawem.

W kołach politycznych omawiają fakt, że wszyscy wydalen z Moskwy przywódcy opozycji nie chcieli dobrowolnie odjeżdżać i musieli być eskortowani przez urzędników czerezwyczajki.

Wybory w Anglii

od odbędą się w styczniu 1929 r.

Londyn, 24 stycznia. Parlamentarny korespondent „Daily Telegraph”, twierdzi, że uzyskał z pewnych źródeł informacje, że nowe wybory parlamentarne w Anglii odbędą się w styczniu 1929 roku.

Wielkie manewry floty angielskiej.

Dziewięćdziesiąt wielkich okrętów pod Gibraltarem.

Londyn, 24 stycznia. Dziewięćdziesiąt wielkich statków bojowych W. Brytanii jest obecnie skoncentrowanych pod Gibraltarem. Flota wojenna angielska pozostanie tam do 15 marca w związku z wielkimi manewrami morskimi, odbywającymi się obecnie na tamtych wodach. Wczoraj dwie angielskie eskadry bojowe floty atlantyckiej wyjechały do Tajo do Portugalii. Portugalskie władze cywilne i wojskowe i olbrzymie masy ludności powitały eskadrę wojenną entuzjastycznie. Prasa portugalska zamieszcza entuzjastyczne artykuły tradycyjnej przyjaźni angielsko-portugalskiej, trwającej już od 13-go wieku. Flota wojenna angielska pozostaje w Tajo do 24 stycznia.

Splonęły 3 fabryki bawełniane w Anglii.

Londyn, 24 stycznia. W Mossley w hrabstwie Lancashire wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, którego pastwą padły dwie fabryki bawełniane, trzecia poniosła poważne szkody. Ogółem pożar zniszczył 120 tysięcy wrzecion. Szkody obliczają na 250.000 funtów.

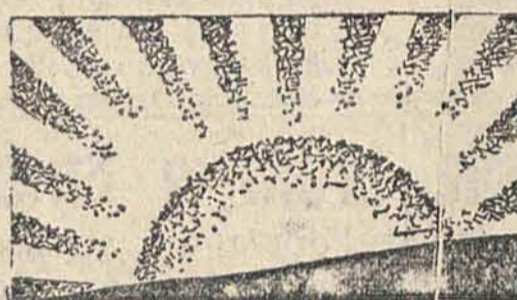
Nad czym obradował kongres panamerykański.

Londyn, 24 stycznia. (Agencja Telegraficzna „Express”) Na konferencji parlamentarnej w Hawanie poruszono wreszcie sprawę interwencji militarnej Stanów Zjednoczonych w republice Nikaragua. Delegat Salvadora, przewodniczący komisji prawa międzynarodowego Guerero oświadczył iż postępowanie rozjemcze w sprawach spornych powinno znaleźć szerokie zastosowanie na kontynencie amerykańskim pod warunkiem jednak, iż wykluczona będzie apelacja do trybunału haskiego. Guerero wyraził przekonanie, że konflikt między Stanami Zjednoczonymi i Nikaragua nadaje się do postępowania rozjemczego i będzie poddany takiemu postępowaniu. Guerero oświadczył, iż oczekuje na komisji żywej wymiany poglądów nad pojęciem interwencji.

CASINO

Dziś arcydzieło!

Największe arcydzieło sezonu i największy cud sztuki filmowej p. t.



WSCHÓD SŁOŃCA

(„SUNRISE”)

Pierwsza amerykańska realizacja cenionego europejskiego reżysera F. W. MURNAN'A na tle powieści H. Sudermana p. t. „Podróż do Tyży”

MOTTO: „Ta pleść o życiu „ich idwojga” — rozbrzmiewa wszędzie, zarówno wśród zgłębku wielkomiejskiego, jak i pod pogodnym niebem zacisznej wsi — gdyż wszędzie wygrywa życie tę samą melodię...”

Rolę główną gra

JANET GAYNOR

urocza, nieporównana, zachwycająca artystka przewyższająca wdziękiem i talentem —

LILJANĘ GISH

„WSCHÓD SŁOŃCA” to dzieło miłości pełnego małżeństwa, jakich wiele...

„WSCHÓD SŁOŃCA” to dzieło zbrodniczych porywów duszy ludzkiej...

„WSCHÓD SŁOŃCA” to burza namletności, rozpetana przez kobiete demona...

„WSCHÓD SŁOŃCA” to zwycięstwo zdrowych instynktów i uczuć szlachetnych...

„WSCHÓD SŁOŃCA” to powrót miłości i szczęścia, tryumf światła, rozpraszającego mroki...

Ilustrację muzyczną na znakomitszych kompozytorów wykona zwiększona orkiestra symfon. pod batutą p. **L. Kantora**

Początek seansów o 4.30

Sprawa utraty obywatelstwa sowieckiego.

Warszawa, 24 stycznia. Ministerstwo spraw zagranicznych za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych przypomina, że obywatele Z. S. S. R., którzy uzyskali obywatelstwo obce, nie tracą z samego prawa obywatelstwa sowieckiego. Utrata tego obywatelstwa następuje dopiero za zezwoleniem centralnego komitetu wykonawczego jednej z republik sowieckich albo central. kom. wyk. Z. S. S. R.

Samobójstwo dwu przyjaciół.

Lwów, 24 stycznia. W Borszczowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dr. Jarosz, państwowy lekarz weterynarii, referent weterynaryjny miejscowego starostwa. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Na wiadomość o samobójstwie dr. Jarosza zastrzelił się jego przyjaciel sierżant weterynarii bataljonu borszczowskiego KOP-u, Taraszcuk.

Legalizacja totalizatora w Anglii.

Londyn, 24 stycznia. Przemawiając wczoraj w Newmarket, minister rolnictwa Walter Guinness oświadczył, że projekt rozporządzenia z mocą ustawy, legalizującej totalizatora w Anglii, wniesiony zostanie w czasie przyszłej sesji parlamentu. Jakkolwiek projekt nie wychodzi z inicjatywy rządu, to jednak, przed poparciem go i wniesieniem do księgi ustaw, rząd pragnie zasięgnąć opinii izby gmin. Kanclerz skarbu p. Winston Churchill wypowiedział się już poprzednio w sprawie projektu, obiecując również poparcie rządu po uzyskaniu dla projektu większości izby. Z osobistości wybitnych wypowiedział się dotychczas przeciw projektowi tylko sir John Simon, który obawia się, że zalegalizowanie totalizatora wzmoże grę hazardową.

Wyprawa polska do kolonii portugalskiej — Angoli.

Lizbona, 24 stycznia. Przebywający tu w drodze do Peru podróżnik polski por. Lepecki, przyjęty został przez ministra kolonii gen. Artura Ferraze oraz admirała i szefa Instytutu kartograficznego Gago Coutinho. Por. Lepecki prosił w imieniu polskiego towarzystwa geograficznego, zamierzającego zorganizować wyprawę naukową na wysokie płaskowzgórza kolonii portugalskiej Angoli o udzielenie na tę wyprawę zgody rządu i dostarczenie towarzystwu potrzebnych materiałów kartograficznych oraz urzędowych danych statystycznych. Portugalskie czynniki rządowe odniosły się przychylnie do propozycji polskiego towarzystwa geograficznego i przyrzekły udzielić wyprawie poparcia.

REDUTA PRASY.
Z przyczyną od komitetu niezależnych, organizacyjne posiedzenie komitetu pań „Reduta prasy”, które miało się odbyć w dniu dzisiejszym, zostało przełożone i odbędzie się jutro, t. j. w czwartek, dnia 26 stycznia r. b. w złotej sali Grand-Hotelu o godz. 6 wiecz.

Na posiedzeniu tem m. in. omówiony zostanie szereg wniosków i projektów, zmierzających ku temu, by pierwszej w Łodzi „Reducie prasy” nadać cechę wytwornej, a zarazem wesołej i pełnej humoru zabawy towarzyskiej.

Jak donosiliśmy, „Reduta prasy” p. n. „Pożegnanie karnawału” — nad którą protektorat raczyli objąć J. W. P. wojewoda Władysław Jaszczolt wraz z małżonką — odbędzie się w salach Filharmonii w ostatnią noc karnawałowa, t. j. w poniedziałek, dnia 20 lutego r. b.

Komitet „Reduty” urządnie w lokalu Syndykatu dziennikarzy (ul. Zachodnia 72, tel. 21-50 i 23-51) codziennie od 6 do 8 wiecz.

GIELDY ZAGRANICZNE.
Londyn, 24 stycznia. Radio. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.87 1/2, Francja 124.02, Belgia 34.99 1/2, Włochy 92.08, Niemcy 20.40 1/4, Szwajcaria 25.31 1/4, Dania 18.20, Szwecja 18.16, Praga 164.46, Wiedeń 34.60, Warszawa 43.50.

Paryż, 24 stycznia. Radio. Notowania końcowe: Londyn 124.02 1/2, Nowy Jork 25.44, Belgia 35.45, Hiszpania 430.50, Włochy 134.90, Szwajcaria 489.75, Szwecja 684, Praga 75.50, Rumunia 15.65.

Gdańsk, 24 stycznia. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.087—122.393, 100 złotych 57.51—57.65, czek na Londyn 25.00 1/2, wypłaty telegraficzne: na Berlin 122.072—122.375, na Warszawę 57.47—57.61.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 24 stycznia 1928.
Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.75—47.15, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46.97 1/2—47.17 1/2, na Poznań i Katowice 46.92 1/2—47.12 1/2, Wiedeń czek 79.40—79.68, Praga 378.45.

NA KALENDARZYKU WYBORCZYM.

Listy państwowe już zgłoszone.

Obecnie odbywa się zatwierdzanie spisów wyborców.

Do dnia 4-go lutego muszą być zgłoszone okręgowe listy kandydatów.

Na kalendarzyku wyborczym znowu się ożywiło. Wczoraj upłynął termin zgłaszania państwowych list kandydatów do sejmu i senatu...

na, albowiem w braku oświadczenia następuje wykreślenie kandydata z listy. Do dnia 3-go lutego generalny komisarz wyborczy obowiązany jest ogłosić państwowe listy kandydatów...

na praca w kierunku ostatecznego ustalenia spisów wyborców. Obwodowe komisje wyborcze przeprowadziły już badania spisów, bądź to na skutek zgłoszonych reklamacji...

Poprawiane w ten sposób spisy wyborców komisje obwodowe prześlą do dnia 26 b. m. do właściwych komisji okręgowych...

W okresie od 9 do 13 lutego zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców będą ponownie i poraz ostatni wyłożone do publicznego przeglądu.

W zatwierdzonych w ten sposób spisach wyborców wolno będzie czynić jakiegokolwiek poprawki li tylko na mocy wyroku sądu najwyższego...

Dobra nowina

dla urzędników państwowych.

Dziś ministerstwo skarbu rozwinęło do poszczególnych urzędników okólnik, zalecający wypłacenie uchwalonego przez radę ministrów dodatku dla pracowników państwowych.

Dodatek ten wyniesie 45 procent całego uposażenia z wyłączeniem dodatku mieszkaniowego i wypłacony będzie w 2 ratach: 25 b. m. i dn. 10 marca.

Otrzymują go wszyscy pracownicy państw. i emeryci, z wyjątkiem pracowników kontraktowych, zarabiających ponad 1.000 zł. miesięcznie.

Wstrzymanie zapomóg dla bezrobotnych robotników kanalizacyjnych.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. wojewody Jaszczolta delegacja robotników zwolnionych z robót kanalizacyjnych, prosząc p. wojewodę o interwencję w sprawie wypłacenia im przez magistrat odprawy.

P. wojewoda przyjął delegację w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej, p. Wojciechowskiego i przyobiecał sprawę zbadać.

Biorąc pod uwagę ciężką dolę robotników kanalizacyjnych zwłaszcza wobec chwilowego przerwania wypłacania im zapomóg przez fundusz bezrobocia, co nastąpi jutro 26 b. m., p. wojewoda polecił objąć tych robotników akcją doraźnej pomocy żywnościowej, jaką obecnie prowadzi dla bezrobotnych z funduszy państwowych magistrat Łódzi. (p)

Zezwolenia na broń będą wydawane bez trudności.

Komisariat rządu otrzymał zarządzenie, aby zezwolenia na posiadanie broni palnej, małokalibrowej używanej dla celów sportowych, jak również amunicji, były wydawane bez trudności, o ile starający się o broń dają dostateczną rekonię, że nie użyją jej do celów niedozwolonych.

Nieletnim pozwolenia będą wydawane tylko za poręczeniem lub na odpowiedzialność rodziców.

Wymieniona broń może być używana w zasadzie tylko do strzelania do tarczy, a noszenie broni poza strzelnicą lub poza domem dozwolone jest tylko w futerał i nie nabitę, z wyjątkiem zwartych oddziałów przynależenia wojskowego prowadzonych przez wojskowych.



STYCZEŃ 25 Środa. Dziś: Nawrócenie Św. J. Jutro: Polikarpa P. M. Wschód słońca o g. 7.27 Zachód słońca o g. 4.09...

Znów mamy odwilż.

Niebezpieczeństwa częstych zmian. Od wielu lat nie mieliśmy zimą tak zmiennych pogód jak obecnie. Po silnych mrozach nastąpiło niespodziewanie ciepło...

Nie pragniemy bynajmniej rozstrząsać spraw meteorologicznych, chcemy jeno przy tej okazji zwrócić uwagę na pewne kwestje, dość ważną z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego.

Władomo powszechnie, że człowiek nie jest pewien dnia ani godziny nigdzie na świecie, a gwiazdza na ulicy w Łodzi. Tu czyhają nadzewszad niebezpieczeństwa nawet przy ustalonej i suchej pogodzie...

Twarz jego może się nie spodobać szoferowi, który właśnie dodał „gazu“ maszynie i ma ochotę wyładować swój temperament. Może go wymyślać nawet parias wśród potentatów ulicy, biedny dorożkarz i ryknąć na niego z wysokości koza...

A gdy po mrozach następuje odwilż, zjawia się nowe niebezpieczeństwo znacznie poważniejsze.

W pierwszym rzędzie może mu spaść na głowę bryła roztopionego śniegu. Wystarczy bowiem podnieść wzrok do góry, by zobaczyć, że krawędzie ścian obciążone są masami topniejącego śniegu, które lada chwile mogą rinać na dół...

A dalej błoto i ślizgawica. U nas nie przyjął się zwyczaj uprzętanía ulic we właściwym czasie. Czyni się to dopiero po tygodniu — dwóch, kiedy panowie dozorczy się namyśla i znajdują chwilę wolnego czasu.

Nie to, że wytworzyła się na chodnikach formalna gołolódz, nie to, że ludzie padają, cześć z fatalnymi skutkami. U nas się takimi prawami nikt nie przejmuję.

Przypuszczamy jednak, że czynnik miaro dajne przypomnia dozorcóm domowym o ich obowiązkach. Wymagają tego względy bezpieczeństwa publicznego.

Powódź w województwie.

Władze wojskowe spieszą z pomocą.

Onegdaj w godzinach popołudniowych przybył na miejsce nawiedzone katastrofą powodzią nad rzeką Warta wojewoda łódzki p. Jaszczolt.

P. wojewoda przybył w towarzystwie osobistego sekretarza p. Rosickiego, okręgowego dyrektora robót publicznych inż. Stawickiego, starosty łaskiego p. Wallasa i przedstawiciela D. O. K. IV kpt. Machaty.

Okazało się, że zagrożone powodzią wsie znalazły się w leszcze większym niebezpieczeństwie z powodu nagromadzonych ostatnio opadów śnieżnych.

P. wojewoda Jaszczolt na miejscu badał stan rzeczy i interesował się pracą oddziału saperów, który już od 20-go stycznia pracuje nad usunięciem zatoru lodowego na rzece Warcie, co oczywiście załagodzić może rozmiary katastrofy.

P. wojewoda obiecał ludności swą dalszą pomoc i żegnany przez okolicznych mieszkańców odjechał do Łodzi.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na wniosek p. wojewody Jaszczolta DOK wysłała samochodami do gminy Zapolice szkołę minierów z 8 oficerami i materiałem wybuchowym dla usunięcia przyczyn, mogących spowodować zwiększenie się katastrofy. (b)

Przeciw p. Wojniczowi i red. Stpiczyńskiemu wystąpił na drogę sądową uniewinniony b. komisarz Dobiecki.

Z Warszawy donoszą: Ołbrzymie zainteresowanie budzą rozpoczynający się dziś w sądzie okręgowym proces p. R. Wojnicza, oskarżonego o zniesławienie na łanach „Głosu Prawdy“ p. L. Dobieckiego, b. komisarza urzędu śledczego.

Proces ten uważany jest w kołach prawniczych za pewnego rodzaju apelację od wyroku w głośnym procesie Kuratowskiego.

Rozprawa dzisiejsza różni się tem od niedawno ukończonego procesu o nadużycia w urzędzie śledczym, że główny kontyngent świadków nie składa się tym razem ze złodziei zawodowych.

Jako świadkowie występują tu wyżsi oficerowie policji, pp.: Czynniewski, Ludwikowski, Gall, Charlemagne i b. komisarz rządu Jarmulowicz.

Zęznąwać będą również znane z ostatniego procesu panie: Maria Apfelbaumówna i Maria Zbrozowska i p. Marczak, który świeżo opuścił ławę oskarżonych.

Sprawa toczy się dokoła artykułu, zamieszczonego w „Głosie Prawdy“ z dnia 14 października 1926 r., zarzucającego komisarzowi Dobieckiemu, że ten będąc służbowo w fabryce porcelany „Cm elów“, skradł z kancelarii figurkę terrakotową.

Rozprawie przewodniczy sędzia Posemkiwicz przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Nestorowicza.

Oskarżenie publiczne wnosi prok. Siewierski. Interesy p. Dobieckiego reprezentuje adw. J. Nowodworski. Obronę p. Wojnicza wnosi adw. Rudziński, a redaktora Stpiczyńskiego — adw. Paschalski.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Po przesłuchaniu 24 świadków, sąd pod przewodnictwem sędziego Posemkiwicza skazał red. Stpiczyńskiego na 500 zł. grzywny a red. Wojnicza na 1 miesiąc aresztu.

Każdy uczciwy obywatel ma prawo żądać, by się doń zwracano per „pan“.

Z Warszawy donoszą: Niezmiernie ciekawą i zarazem zasadniczą sprawę rodo nawet wczoraj sąd odwoławczy w Warszawie. A mianowicie obywatel polski inwalida (który zdrowie postradał w obronie granic i całości państwa polskiego p. C. Tuszyński wystąpił godnie w obronie swego honoru, domagając się należytej dla siebie czci i szacunku.

Oto p. Tuszyński w kilka tygodni po wystąpieniu ze „zwiazku“ inwalidów otrzymał od tegoż zwiazku list zaadresowany z nonszalancją.

„Do C. Tuszyńskiego, Chmielna 41.“ Ot tak poprostu — „do C. Tuszyńskiego“ i dosyć. Pan Tuszyński słusznie się tedy domagał, ażeby i w to w stosunku do niego formy bardziej uprzejmej, żeby zwrócono się doń z należytych respektów „per pan“.

Tak tedy p. Tuszyński, który jest obecnie członkiem legii inwalidów wojsk polskich wystąpił przeciwko zw. inwalidów w osobach prezesa, sekretarza i mas wniski oskarżając ich o „obrazę“. Niezwykła ta sprawa znalazła się przed sądem pokoju 20 okręgu, który skazał oskarżonych na 2 dni aresztu karnego.

Skazani założyli skargę apelacyjną do sądu odwoławczego, który pod przewodnictwem sędziego Kozieł-Poklewskiego rozpoznawał ją w dniu wczorajszym.

Dzielny inwalida wygłosił przemówienie, w którym wskazał na należyty szacunek każdemu obywatelowi, który uczciwie szedł przez życie, nigdy nie splamiwszy swego honoru, na należyty mu respekt i cześć i prosił o zatwierdzenie wyroku poprzedniego.

Sąd po wysłuchaniu głosów stron udał się na naradę, która trwała przeszło pół godziny.

Na mocy wyroku sądu odwoławczego wyrok 1-ej instancji uległ zatwierdzeniu.



2 szlagiery: I. Kobieta, która kocha II. Awanturka mimowoli 4 gwiazdy: Bebe Daniels, James Hall, Ricardo Cortez, Estera Taylor. Premiera jutro! Grand-Kina.

Jedyni żywiciela

mogą uzyskać odroczenie służby wojskowej.

15 lutego rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenie służby wojskowej poborowym roczników 1907, 1908 i 1905, którzy są jedynymi żywicielami rodzin.

Wobec jednak tego, że uprzednio musiały być przeprowadzone szczegółowe wywiady policyjne o stanie majątkowym i rodzinnym poborowych, oddział spraw wojskowych kom. rządu zarządził, aby komisariaty policyjne już teraz przyjmowały te podania.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: syn niezdolnych do pracy rodziców, wdów lub wdowca, syn, niezdolnej do pracy nieślubnej matki, 2) rodzony i przyrodni brat, osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa i 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki z prostej linii, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Do podania o uznanie za jedynego żywiciela załączać należy: 1) wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, 2) metryki śmierci ojca lub matki, o ile które z nich zmarło, 3) odpis posiadanego dokumentu wojskowego. W razie niemożności przedłożenia wyciągu z ksiąg ludności stałej (spalenia tych ksiąg, wywiezienia do Rosji itp.) petent winien dołączyć wyciąg z ksiąg ludności niestałej z załączeniem metryki urodzenia wszystkich członków bliskiej rodziny swej bez względu na to, czy mieszkają razem czy oddzielnie.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 6,80-7,50, masło ośłkowe 6,50-7 zł., jaja 4 do 4,50 zł., skrzynekowe 3,80-4,20, śmietana słodka 2,80-3,10, śmietana kwaśna 3-3,50 zł., mleko 45-50, gr. kartofle 14-18 gr., buraki 16-18 gr., kapusta 5-6 gr., marchew 20-24 gr., groch 1 zł. 1,40 zł., cebula 50-60 gr., suszone grzyby 16-18 zł., kura 5-10 zł., indyk 12-16 zł., gęś 10-14 zł. kaczka

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

11.40-12.00 — Komunikat PAT. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nad program. 4.40-15.00 — Komunikaty PAT. 15.00-15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nad program. 15.20-16.00 — Przerwa. 16.00-16.25 — Odczyt p. t. „Kursy dla dorosłych” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) wygłosi p. Marjan Godecki. 16.25-16.45 — Nad program i komunikaty 17.05-17.20 — Komunikaty PAT. 17.20-17.45 — Odczyt p. t. „Zagadnienia starości i sztucznego odmładzania” (Dział „Higiena i medycyna”) wygłosi dr. Władysław Sterling. 17.45-18.15 Program dla dzieci, transmisja z Krakowa. 18.16-18.55 — Koncert popołudniowy, transmisja z Krakowa. 18.55-19.05 — Komunikat PAT. 20.30 — Koncert wieczorny, transmisja z Włna op. „Widma” Moniuszki. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00-22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05-22.20 Komunikaty PAT. 22.20-22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 25 Kw. 468,8 m.
MUNSTER 1,5 Kw. 241,9 m.
DORTMUND 0,7 Kw. 283 m.
13.05-14.30 — Koncert. 14.30 — Porady domowe. 15.45-16.50 — Program dla pań. 16.20-16.50 — Wśród książek 17.00-17.30 — Odczyt wychowawczy. 17.30-17.55 — (Duesseldorf) Odczyt. Bezrobocie jako problemat gospodarczy. 18.00-19.00 — Koncert popołudniowy. 18.15-19.40 — Odczyt. Jak stworzyć tanie mieszkanie robotnicze. 19.45-20.10 — Odczyt. Osobliwości kultury nowoczesnej. 20.15 Muzyka lekka. Wiadomości i sport. — Do 14.00 — Transmisja z Cafe w Dortmundzie.
WIEN 7 Kw. 517,2 m.
11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Koncert popołudniowy. 17.20 — Schumann jako poeta, krytyk i kompozytor. 18.00 — Odczyt rolniczy. 19.00 — Lekcja włoskiego dla początkujących. 19.30 — Odczyt z cyklu: Wrogość społeczeństwa. 20.05 — Wykład literatury angielskiej. 20.30 — Muzyka kameralna.
PRAGA 5 Kw. 348,9 m.
11.00 — Reprodukce muzyczne. 11.20 — Wiadomości rolnicze. 12.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra 16.10 — Program dla dzieci. Giedla. 16.30 — Koncert. 17.30 — Odczyt 17.50 Audycja niemiecka 18.35 — Odczyt. 19.15 — Orkiestra. 20.00 — Biul. meteor. Wiadomości. Wieczór popularny. 22.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra.

W dniu 22 stycznia r. b. rozstał się z tym światem długoletni współpracownik naszego T-a

b. p.

H. RUBINOWICZ

W zmarłym tracimy nieodżałowanego współtowarzysza pracy o nieposzlakowanej prawości charakteru.

Cześć Jego pamięci!

T-o Ubezpiec. „SILESIA” Sp. Akc.
Oddział w Łodzi.

Z powodu zgonu nieodżałowanego prezesa zarządu Starzyckiej fabryki wyrobów sukiennych Z. Bornstein Sp. Akc. w Tomaszowie

b. p. Saula Marguliesza

wyraża Rodzinie i Zarządowi najgłębsze współczucia

I. IZRAELIT.

Wady ustawy emerytalnej.

Pracownicy elektrowni uważają, iż dawniej było lepiej

Jak wiadomo, ustawa o ogólnym państwowym ubezpieczeniu emerytalnym wywołała niezadowolenie wśród członków istniejących obecnie kas emerytalnych przy instytucjach użyteczności publicznej.

Jak się dowiadujemy, najbardziej są niezadowoleni z ustawy tej członkowie kasy emerytalnej elektrowni łódzkiej. W związku z tem zostało zwołane zebranie wszystkich członków kasy emerytalnej elektrowni łódzkiej, w celu omówienia całości sprawy, związanej z powyższą ustawą.

Jako referent wystąpił prezes kasy emerytalnej p. Edward Andrzejak, który zapoznał zebranych z ustawą i z dotychczasowymi zabiegami władz centralnych w sprawie kasy emerytalnej robotników elektrowni łódzkiej, jednak zabieg ten nie odniósł żadnego skutku.

W dalszym ciągu przemówienia referent wskazał, że ustawa państwowa nie daje pracownikom tych korzyści, które mają obecnie, gdyż dotychczas członkowie kasy emerytalnej płacili na rzecz tejże kasy 2 procent od pensji zasadniczej zamiast czego otrzymać mogli po 5 latach emerytury 25 procent, za każdy zaś rok następnym dalsze 3 proc. Do uzyskania emerytury wystarczył wiek 60 lat, przyczem emerytura wynosiła całkowite 100 procent, przy nieszczęśliwym zaś wypadku, który powo-

duje niezdolność do dalszej pracy, emerytura wynosiła również 100 procent.

Natomiast ustawa państwowa postanawia, iż przy zarobku 400 do 500 zł. miesięcznie na rzecz kasy emerytalnej płaci się 3,2 procent, od 500 do 800 zł. — 4 procent, a wyżej 800 zł. — 4,8 procent. Wzmiem tego państwowa kasa emerytalna po 10 latach przewiduje 40 proc. emerytury podstawowego wymiaru renty. Wiek konieczny do uzyskania emerytury, w ustawie państwowej przewidziany jest po latach 65, odpraw ustawa nie przewiduje, zaś wysługa lat liczy się dopiero po 40 latach pracy.

Referat prezesa kasy emerytalnej p. Andrzejaka wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której m. in. uchwalono jako protest nie podpisywać formularzy deklaracyjnych państwowego urzędu ubezpieczeń i w ten sposób należy — według słów prezesa — dać dowód, że pracownicy elektrowni łódzkiej chcą pozostać przy istniejącej obecnie kasie emerytalnej, dającej im daleko większe świadczenia przy małym obciążeniu materialnym.

Niezależnie od tego uchwalono rezolucję uzasadniającą sprawy emerytalnych kas i projekt ten wypracowany przez zarząd kasy emerytalnej elektrowni łódzkiej będzie przesłany do ministra pracy, zakładu ubezpieczeń i dyrekcji elektrowni łódzkiej. (p)

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, oraz w dalszym ciągu jutro komedia-satyra K. Wroczyńskiego „Aby żyć”. Ceny popularne.

W piątek raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym „Kredowe koło” po raz 41-szy. Ceny popularne.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery stylowej operetki w 3-aktach „Krysia Leśniczanka”.

DZISIEJSZY ODCZYT KARIN MICHAELIS.

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomita powieściopisarka Karin Michaelis i wygłosi wieczorem o godz. 8.30 w sali Filharmonii swój wielce interesujący odczyt na temat „Kobiety między sobą”. Odczyt powyższy w Berlinie i Wiedniu miał tak kolosalne powodzenie, że prelegentka musiała go dwukrotnie powtórzyć. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

JUTRZEJSZY KONCERT VASA PRIHODY.

Jak już podaliśmy, jutro odbędzie się recital skrzypcowy genialnego skrzypka Vasa Prihody, który wywołał w mieście naszym niebywałe zainteresowanie. Większość biletów zo-

stała już rozsprzedana. Radzimy więc zwrócić się do zapotrzebowania w bilety, gdyż artysta w tym sezonie grać będzie tylko raz w ten. Początek koncertu o godz. 9.30 wiecz.

TEATR REWJOWY „ARARAT”.

Nowy, 4-ty program p. n. „Salem Aleikum”, którego premjera dziś się odbywa, ma być wielkim krokiem naprzód w rozwoju tego teatru. Cały szereg numerów o pierwszorzędnej wartości artystycznej oraz znakomita rewja I. Oberzanka „Ciocia Gminka” zapowiada się ponad wyraz ciekawie. Bilety do nabycia od godz. 5-ej po poł.

„ARARAT” — Art. Teatr — Rewjowo-Kam. Zachodnia Nr 48 — pod kier. M. Broderzona
Dziś uroczysta premjera 4-go programu „SALAM ALEJKUM”

10 pierwszorzędnych numerów oraz bombastyczna rewja p. n. „Ciocia Gminka”. Tańce pod kier. prof. Majewskiego. Muzyka komp. H. Kona. — Dekor. i kost. art. mal. D. Matus i Sz. Blum. Bilety do nabycia od godz. 5 po.

Moda... w więzieniu.

Kobieta wszędzie iast... tylko kobietą.

Dzienniki amerykańskie opowiadają o ciekawym zdarzeniu, świadczącym, jak potężną władczynią jest moda w świecie kobiecym.

Władze więzienia w Belford pozwalają odsiadującym tam karę więzienną kobietom czytać czasopisma. Wzięte kobiety korzystają z tego pozwolenia skwapliwie, okazało się przytem, że najchętniej czytają wydawnictwa, poświęcone modom kobiecym, śledząc z uwagą wszelkie zmiany, aby mogły zastosować się do nich z chwilą opuszczenia murów więziennych.

Nie dość wszakże na tem, gdy bowiem przystępczynie, odsiadujące więzienie, spostrzegły, że wolny świat kobiecy nosi sukienki coraz krótsze, nie mogły już strawić długich swych spódnic więziennych i zwróciły się z prośbą gromadną do zarządu więzienia, aby im skrócono te spódnice, same bowiem nie śmiały tego dokonać wobec surowych kar za wszelką zmianę w ubraniu więziennem, które powinno być zwrócone przy opuszczeniu więzienia przez noszącą ją kobietę, w takim stanie, w jakim je wydano.

Ale tę właśnie surowość, uniemożliwiającą im przystosowania ubrań więziennych choć odrobnie do istniejącej mody, odczuwają uwięzione kobiety więcej, niż samą karę więzienia.

Nie należy wszakże sądzić, że taka próżność zaznacza się tylko wśród przestępczyń amerykańskich. Jeden ze współpracowników paryskiego „Petit Journalu” opowiada, że gdy przed laty pozwolono mu zwiedzić nieistniejące już dzisiaj francuskie więzienie dla kobiet, w którym zamknięte były „słynne” zbrodniarki, to towarzysząca gościowi dozorczyńni oświadczyła mu, że przestępczyni uważają za prawdziwą torturę fizyczną i moralną ukazywanie się w swych ubraniach więziennych osobom, nie należącym do personelu więziennego, niech więc gość uwzględni życzliwie tę zrozumiałą próżność kobiecą.

I rzeczywiście, wszystkie uwięzione kobiety wstydyli się bardziej przy rozmowie i dziennikarzem, swego ubrania niemodnego, niż zamknięcia w więzieniu.

W Anglii wreszcie spostrzegli niedawno dozorczyńni wielkiego więzienia dla kobiet, że większość uwięzionych pudruje się codziennie. A ponieważ wyłączone było dostarczanie do więzienia pudru przez osoby z miasta, — zaczęto więc dochodzenie i stwierdzono, że uwięzione zeskrobały wapno z murów więziennych i sporządziły sobie z tego puder.

Dwżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszajna (Piotrkowska 225) M. Bartoszewicza (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprońskiego (Nowomiejska 15). (b).

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Dyrektor: Alfred Strauch
Tel. 13-84.

Sala Filharmonji

Niedziela,

dnia 29-go stycznia 1928 roku

o godz. 12-ej w południe

5-ty poranek symfoniczny

Dyrygent:

IGNACY NEUMARK

Solistka

IRENA DUBISKA

(Skrzypce)

PROGRAM:

WAGNER: Wstęp do op. „Lohengrin”.
CZAJKOWSKI: Koncert skrzypcowy.
HAYDN: Symfonia Nr. 13 G-dur.
BIZET: L'Arlesienne Suiia II-ga.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 2 oraz od godz. 4 do 7 wiecz.

Dziś o godz. 8.30 w. odczyt
dyr. Brandstättera

na temat:

„Romans żyd. dziecka”

(L'enfant profete)

w Klubie zrzeszenia kobiet żyd.
W.I.Z.O. Al. Kościuszki 21.

Obywatel honorowy Łodzi.

Albert Thomas składa życzenia prezy. Ziemięckiemu.

Bawiący obecnie w Warszawie przez wodniczący Międzynarodowego Biura Pracy, p. Albert Thomas, obywatel honorowy m. Łodzi, nadesłał na ręce p. prezydenta Ziemięckiego depeszę następującej treści:

„Żałując, że podczas zbyt krótkiego mego pobytu w Polsce nie mogłem przy być do Łodzi, składam jako obywatel honorowy życzenia rosyjskość dla m. Łodzi wraz z wyrazami serdecznych wspomnień dla jej nowego prezydenta. (—) Albert Thomas”.

Świetna posada.

Liga narodów dobrze płaci.

W roku bieżącym upływa termin kontraktu między biurem L. g. narodów, a warszawianinem dr. Rajchmanem jako dyrektorem sekcji higieny społecznej w Lidze narodów.

Według informacji ze źródła międzynarodowego kontrakt ten będzie przedłużony na dalsze 7 lat, czyli do roku 1935.

Dr. Rajchman z racji swego stanowiska pobiera pensję miesięczną 6000 franków złotych, czyli około 10.000 złotych.

Wyjaśnienie ministra

w sprawie podatku lokalowego.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych wyjaśniło ostatecznie, że podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi roczne przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1924 r. według odnośnego określenia ustawy o ochronie lokatorów. Przepisy art. 7 wymienionej ustawy nie zmieniają zasady obliczania podatku od kwot komornego płaconego w czerwcu 1914, które jest podstawą dla wymiaru podatku od przychodu brutto, a nie netto.

Wobec powyższego nie mogą być przy wymiarze podatku od lokali potrącone od komornego brutto z czerwca 1914 świadczenia uboczne, względnie wydatki właściciela domu, o którym mowa w powołanym art. 7. Ustawa o ochronie lokatorów wyraźnie wskazuje, że podnoszone przez właściciela domu wydatki stanowią składową część komornego.

Natomiast opłaty dodatkowe za świadczenia, o których mowa w art. 8 ustawy nie mogą być brane do podstawy wymiaru podatku od lokali jako odmiennie traktowane przez ustawodawcę.

Akcja włóknarzy

w obronie obowiązującej taryfy płac.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach organizacje robotnicze wystąpią do zwłazków przemysłowców z akcją o wyrównanie cennika i stosowanie umowy zawartej w swoim czasie pomiędzy przemysłowcami, a organizacjami robotniczymi.

Akcja ta spowodowana została ciągłym zatargami w przemyśle włókienniczym na tle dowolnego stosowania cenników w poszczególnych fabrykach, przy czym odchylenie od cenników obowiązujących wynosi niejednokrotnie 10 do 30 proc. Akcja ta, zapoczątkowana przez chrześcijański związek zawodowy prowadzona będzie prawdopodobnie przez wszystkie 3 związki robotników przemysłu włókienniczego, b

Kultura jest wrogiem... żołądka.

Intelekt sprowadził człowieka na bezdroża.

Kawa, tytoń i alkohol niszczą organizm ludzki.

Jeden ze znanych wiedeńskich praktyków-lekarzy, dr. Gustaw Harter, wydał książkę: „Słaby albo nerwowy żołądek”.

Nie jest to dzieło dla fachowców, lecz właśnie dla najsłabszych mas, im bardziej bowiem rozwija się kultura, im bardziej rafinowane formy przybiera życie, tem

gorzej funkcjonują ludzkie żołądki. Ongi, przed tysiącami i setkami lat, a również i obecnie u ludzi, żyjących na prymitywnym stopniu cywilizacji — żołądki były zdrowe, świetnie funkcyj

ujące; wraz z rozwojem kultury coraz bardziej i coraz częściej psuje się działanie tego organu, tak ważną rolę odgrywającego w naszym życiu.

Co to jest więc słaby lub nerwowy żołądek?

Kwestja bardziej skomplikowana, niżby się to na pozór wydawało. A to tembardziej, że ciało ludzkie wszystko, co potrzebne do życia — prócz powietrza — otrzymuje z żołądka i jelit i przez żołądek i jelita wydziela wszystko, co szkodliwe i zbędne.

I tu narzuca się przedewszystkiem

pytanie: skąd to pochodzi, że dzikie zwierzęta tak mało, a pan stworzenia, człowiek, tak często choruje?

Bo zwierzę prowadzi właśnie to życie, do którego zostało przez naturę przeznaczone, przyczem instynkt składowuje je na tory właściwe dla zdrowia jednostki i jego potomstwa — natomiast u człowieka instynkt ten zanika coraz bardziej. I to tem bardziej, iż wyżej wspinamy się na szczeblach kultury. Intelekt sprowadził nas — pod względem zdrowotnym — na takie bezdroża, iż jesteśmy dziś najbardziej chorobom ulegającymi istotami na ziemi.

Dla człowieka decydujące są dwa względy: wygoda i używanie. Wygoda spowodowała, iż coraz bardziej staramy się ulżyć własnemu ciału przez pomoc innych ludzi, zwierząt i maszyn. Chęć zaś używania spowodowała, że przy pomocy ognia (gotowania) oraz al

koholu, kawy, tytoniu itd. podcinamy najżywniejsze funkcje organizmu.

Bardzo ciekawą jest statystyka, ja ci pierworodne zwykle mają mniej dobre żołądki, niż następnie urodzone potomstwo tych samych rodziców. Pierwsze dzieci bowiem nie są najsilniejszymi istotami, która matka wydać może na świat. Późniejsze są zwykle umysłowo i fizycznie lepiej rozwinięte.

Autor zauważa tu: „Dla przyszłych generacji nie jest to zatem dobrą prognozą, gdyż, niestety, stało się zwyczajem ograniczać liczbę potomstwa do jednego lub najwyżej dwojga dzieci”.

Ale jak zaradzić temu coraz silniejszemu i coraz powszechniejszemu znikaniu zdrowych żołądków?

Dr. Harter wylicza szereg sposobów:

Przedewszystkiem: karmienie niemowląt z piersi matki. Sztucznie żywność dzieci mają często klepskie zęby i cierpią na dolegliwości żołądkowe. Dalej zerwać z metodami delikatnych pokarmów. Już od dzieciństwa przyzwyczajając ludzi do grubych potraw. A przede wszystkim do surowizn.

Najlepszych przykładów dostarczyła wojna. I tak np. niemiecki okręt wojenny „Kronprinz Wilhelm” nitywał przez szereg miesięcy na morzu i załoga żywiła się przeważnie strawą konserwową. Działo to źle na 500 marynarzy. Pojawił się skorbut, były wypadki porażeń, zaniku mięśni, rozszerzenia tętnicy, zapalenia nerwów itd. Dopiero po przybyciu okrętu do Newport News, kiedy załoga otrzymała świeże jarzyny itd., stan zdrowia rychło się poprawił.

Książka dr. Hartera obfituje w szereg bardzo trafnych i racjonalnych uwag. Trudno w ramach artykułu zawrzeć całą jej treść.

To streszczenie jednak zasługuje na uwagę, problemat bowiem jest bardzo doniosły, a dla przyszłych generacji decydujący.

X.

Inżynier ruchu

z wykształceniem akademickim, z kilkuletnią praktyką w przemyśle włókienniczym poszukuje odpowiedniej dla siebie posady — Zgłoszenia przyjmują admin. „Republiki” pod „KS 12.”

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.

Anarzewa 43, tel. 64-21.

Jak mieszkają dozorczy domowi?

Bруд, wilgoć, ciasnota, robactwo.

Z inicjatywy magistratu m. Łodzi w czasie od 1. 10. 1926 r. do 1. 12. 1927 r., lekarze sanitarni miejscy przeprowadzili na terenie naszego miasta szczegółową ankietę na temat warunków mieszkaniowych dozorców domowych w Łodzi. Wyniki ankiety zostały opracowane przez wydział statystyczny magistratu, a świadczą one dowodnie, w jak fatalnych warunkach higienicznych zmuszeni są zamieszkiwać dozorczy, obarczeni przytem częstokroć większymi rodzinami.

Poddano oględzinom ogółem 3844 posesji, na które przypada 3690 dozorców. Według pięter mieszkania dozorców dzielą się: suteryna — 206, parter pod schodami — 204, na poddaszu — 205, w budynku przerobionym z komórki — 201, na parterze zwykłe mieszkania — 2350, I, II i III piętro — 725.

Odległość mieszkań od wyziewów: nad ustępami lub obok nich — 497.

Kran wodociągowy i zlew posiada — 680. Wielkość mieszkań: jednoizbowych — 3798, dwuizbowych — 349, większe — 43.

Pranie bielizny odbywa się: w mieszkaniu w 3135 wypadkach. Oświetlenie naturalne: niedostateczne — 995, brak światła — 8. Wilgoć: mieszkania suche — 1642 wilgotne — 1472 mokre — 282, woda spływa po ścianach — 294.

Robactwo stwierdzono w 920 mieszkaniach. Czystych mieszkań jest 2115.

W 434 mieszkaniach mieszkają sublokatorzy.

Zaludnienie mieszkań: do 4 osób — 1902, 5—7 osób — 1508, do 8—10 osób

— 263, więcej niż 10 osób — 17. Łóżka: łożek tyle, co osób — w 278 mieszkaniach łożek mniej niż osób — 3412 w 753 przyp. przynoszą na noc sienniki).

W 195 mieszkaniach znajdują się choroby, którzy leżą. Ocena mieszkań: dobre — 981, tj. 26, 6 proc., znośne — 1462, tj. 40 proc., nieodpowiednie — 824, tj. 22, 3 proc., bezwzględnie złe — 423, tj. 11, 1 proc. W porównaniu z 1924 r. mieszkanie dozorczy uległo zmianie, w 960 domach; obecnie jest w 639 wypadkach lepsze w 321 — gorsze.

Wyniki przytoczonej wyżej ankiety referowane były w posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej przez inspektora sanitarnego m. Łodzi p. dra A. Starzyńskiego.

Nad sprawą poprawy warunków mieszkaniowych dozorców domowych wywiązała się ożywiona dyskusja, a w jej rezultacie delegacja wydziału zdrowotności postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskami o powzięcie następujących uchwał:

1) aby z dniem 1 lutego 1928 roku miejska inspekcja mieszkaniowa rozpoczęła energiczną akcję, zmierzającą do polepszenia warunków mieszkaniowych dozorców domowych, zgodnie z przepisami „Dekretu o zapobieganiu brakowi mieszkań” oraz „Ustawy o ochronie lokatorów”, i

2) aby w nowowznoszonych domach rezerwowane były dla dozorców odpowiednie pod względem zdrowotnym pomieszczenia, przyczem pomieszczenia te musiałyby być odpowiednio i zaznaczone na planach budowlanych.

Ciekawy film z życia

p. Maurycyego Rysa, b. spółwłaściciela b. kina „Reduta”

W warszawskim „Kurjerze Czerwonym” czytamy:

Na wokandyje sądu pokoju XXIV-go kręgu znalazł się wczoraj zapowiedziany przez nas proces przeciw b. zespołowi „Karuzel”, oskarżonemu przez p. Ewelina o samowole.

P. Ewelina, podziękowawszy popularnego lokalu na rogu Świętokrzyskiej i Nowego Świata, wniosł przez swego pełnomocnika skargę przeciw pp. Macherskiemu, Olczy i innym artystom „Karuzel” oraz przeciw pierwszemu dzierżawcy p. Maurycemu Rysowi, zarzucając im, że samowolnie nie dopuścili p. Ewelina do kasy i lokalu teatralnego.

W czasie wczorajszej rozprawy oskarżeni zeznali, że za namową p. Rysa udali się z nim do komisariatu rządowego i tam spowodowali odmówienie p.

Ewelinowi prawa dalszego pobytu w Polsce. P. Ewelina wobec nieprzedłużenia mu wizy musiał wyjechać.

Artyści otrzymali następnie koncesję na prowadzenie „Karuzeli”, lecz padli również ofiarą p. Rysa.

Wobec takiego obrotu sprawy, adw. Hofmoki-Ostrowski cofnął oskarżenie przeciw artystom, oświadczając, że ogranicza je tylko do osoby p. Rysa i wnosł o zbadanie artystów w charakterze świadków. Sprawę odroczone.

P. Rys jest b. spółwłaścicielem b. kina „Reduta” w Łodzi.

Jest on obecnie członkiem Zarządu Polskiego Syndykatu Teatrów Św. ciłnych.

Syndykatowi gratulujemy posiadania w swym gronie jednostek tak wybitnej!

Obraz, który poruszył cały świat! — Przewrót w kinematografii! — Potężne arcydzieło p. t

„SZATAŃSKA SYRENA”

W roli głównej: — władca ekranu —

IWAN PETROWICZ

uduhowiony amant — doby obecnej —

napięknie z artystki francuskiej M-LLÉ JOSPANNE i CLAIRE DE LOREZ

Bajońskie sumy racjonalne na przeuch... raje tego filmu Tajemnicze zaręczyny. — Zburzone szczęście. — Noc zemsty i zbrodni. — Zawrotny szal zmysłu.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora



Dzisiaj po raz ostatni!

Wielka uroczystość dla miłośników kina!

20 NARUTOWICZA 20

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Nieodwołalnie ostatnie
2 DNI 2Nieodwołalnie ostatnie
2 DNI 2Wobec nienotowanego dotąd powodzenia wspaniały ten arcyfilm wyświetlany będzie
nieodwołalnie jeszcze tylko **dziś i jutro****Całość — 20 aktów — Całość****Razem — I-SZA i II-GA SERJA — Razem**arcyfilmu **„CASANOVA”** arcyfilmuW roli tytułowej — genialny **Iwan Mozzuchin****Najpiękniejsze sceny w kolorach naturalnych.**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego

Europeizacja Ameryki

winna nastąpić w tym samym stopniu, jak amerykanizacja Europy.

Oni przewyższają nas techniką, my ich — kulturą.

Ameryka — to kraj dziwny i niesamowity w pojęciu Europejczyka, to kraj największego rozkwitu techniki nowoczesnej, której wyrazem są z jednej strony potężne, niebosiężne drapacze chmur z drugiej te istic „amerykańskie” sposoby wytwórczości masowej.

Nie dziwnego tedy, że Ameryka wzbudza zawsze i stale zainteresowanie w Europie przede wszystkim zainteresowanie dla tych twórców cudów, inżynierów amerykańskich, którzy wydają się być z zupełnie innego ciasta ulepici niż ich koleźcy europejscy.

Scharakteryzowanie jednak inżyniera amerykańskiego, nie jest bynajmniej sprawą tak prostą, jakby się to może nieamerykaninowi wydawało. Zważyć należy, że Amerykanin to konglomerat, to wynik skrzyżowań wielu ras, to potomek wychodźców z wszystkich prawie krajów świata, plus krew tubylców, czerwonoskórych Indian, którzy zniknęli wprawdzie niemal w zupełności jako odrębna rasa, ale żyją jeszcze we krwi rysach charakteru, a nawet, jak twierdzą etnologowie, w umysłowości dzisiejszych Amerykanów.

Nie można twierdzić, by inżynier amerykański był genialniejszy od swego kolegi europejskiego. Jeśli coś przemawia na jego korzyść — to młodość rasy amerykańskiej.

Młodość rasowa Amerykanina zdolna jest do czynów, do ryzyka, stąd też wyniki nieraz są wspaniałe i imponujące. Fabryki nie lękają się wysokich wkładów, przemysłowcy wydają wiele pieniędzy na różne eksperymenty. Jeśli nastąpi niepowodzenie — nie przejmują się tem wcale, jeśli zaś eksperyment się uda — oplaci się stokrotnie.

Tak np. Henry Ford przeprowadza obecnie elektryfikację dużej części swych kolei żelaznych nakładem wielu milionów na nowe typy lokomotywy, aczkolwiek niewiadomo, czy w praktyce nie okazały się one gorsze od dotychczasowych.

Przesadne są także pojęcia Europejczyków o jakiejś specjalnej pracowitości Amerykanów, która rzekomo wydawać ma tak piękne rezultaty. U nas łączy się to pojęcie z niesamowitym jakimś widokiem pracujących ludzi — ma szyn, coś w rodzaju „Metropolisu”, pracujących z zaparciem się siebie, gorączkowo, byle prędzej, byle dalej.

Pojęcie to jest z gruntu fałszywe. Wystarczy wejść do pierwszego lepaze-

go biura czy większego składu, by zauważyć, że urzędnicy pracują tam swobodnie, nie przeciążają się pracą, że od czasu do czasu, w przerwach, popłynię między nimi rozmowa przyjacielska, nie ograniczająca się do kilku minut.

Cechą jednak amerykańskiego pracownika, obojętne w jakiej branży jest zatrudniony, jest, że całą duszą oddaje się swemu zawodowi i jeśli znajdzie się przypadkiem w towarzystwie kilku ludzi tego samego fachu, a niczym innym rozprawić nie będzie, jak o swym zawodzie. Jest to naturalny wynik wychowania i wykształcenia Amerykanina, które w przeciwieństwie do europejskiego, jest bardzo jednostronne.

Ogólnego wykształcenia, czy inteligencji nie posiada w Ameryce nikt prawie. Oczywiście — z wyjątkiem kobiet,

które intelektualnie górują tam nad mężczyznami. To też rozmowy o teatrze, muzyce, sztuce i nauce są czemś poprostu niezwykłym i nie do pomysłenia w amerykańskim towarzystwie męskim.

Oto tło różnicy pomiędzy amerykańskimi a europejskimi technikami. Dodać musimy jeszcze, iż wśród pierwszych panuje kolosalny zmysł koleżeński, jakiego w Europie niema. Nikt nigdy, zwłaszcza cudzoziemiec, nie usłyszy wyrazów politowania, czy lekceważenia o koleźce z tej samej czy konkurencyjnej fabryki.

Udzielają sobie oni nawzajem wszelkich wiadomości, a nawet o sekretach fabryki, sekretach, które na sposób europejski nie są tam prawie znane. Tą drogą bowiem, ich zdaniem, dochodzi się do licznych odkryć i wynalazków, któ-

rych w Ameryce nie chowa się pod kołosek.

I oto w ostatnich latach widzi się w Europie, która jest najgorętszą wielbielką nowego świata, dążność do zamerykanizowania całego życia.

Pragniemy upodobnić się do Ameryki wszelkimi siłami, nie zdając sobie sprawy z tego, iż amerykanizacja, która jest w Ameryce zupełnie naturalna, jest bowiem, jak już zaznaczyliśmy, produktem rasy, zastosowana w Europie, daje tylko bardzo słabą kopję, niszcząc nasz dorobek kulturalny, nie dając zaś nam wzajemian nic.

Nie rozumiemy, iż to co jest dobre w Ameryce nie może być w zupełności i w oryginalnej formie przeszczepione na grunt europejski. Tam bowiem gdzie panuje kultura duchowa, nie może być zastawiana kultura maszyn.

Dążenia Europy do zamerykanizowania się były zupełnie naturalne w latach powojennych, kiedy gwałtem chciała ona zrzucić z siebie stare szaty, chciała być mądrą, bardziej prostą, nieskomplikowaną, nowoczesną i zdrowszą. Rozpoczął się wówczas bojkot uczucia, bojkot kultury intelektualnej, której przeciwstawiano zdrową kulturę fizyczną Ameryki.

Ale już rozpoczyna się reakcja. Już ludzie zrozumieli, że zabierając im niebo, rabuje się im równocześnie ziemię. Że nie wolno bezkarnie w najkulturalniejszej części świata, mającej wiekowe tradycje, skreślać jednym pościąganiem pióra całego tysiącletniego dorobku, pozwolić zatrumfować maszynie nad duchem.

Trudno odmówić życiu amerykańskiemu wielu stron dodatnich, które stara Europa powinna brać za wzór. Ale tylko za wzór. Wszelkie cechy powinny być umiejętnie przystosowane do naszego kulturalnego życia, któremu Ameryka nie dorównała i nigdy chyba nie dorówna.

Przewyższa nas ona o całe niebo pod względem swego rozwoju techniki, przyciągnęła nas pod tym względem conajmniej o cały wiek. Wiele wieków jednak przedzie nim osiągnie ona taką kulturę jaką ma stara, chora Europa.

Z tego możemy być dumni i o tem nigdy nie powinniśmy zapominać.

L. Lothar

SALA FILHARMONJI

Tel. 13-84

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.**wygłosi odczyt****KARIN MICHAELIS**

na temat:

KOBIETY MIĘDZY SOBĄ**(Frauen untereinander)**

Odczyt, przeznaczony tylko dla kobiet.

Wstęp dla mężczyzn wzbroniony.

Bilety w kasie Filharmonji.

Na rynku bawełnianym.

Na miejscowym rynku wyrobów bawełnianych w dalszym ciągu panuje zaścioł. Rozpoczęcie sezonu letniego jest oczekiwane dopiero w lutym.

Obecnie kupowane są wyłącznie towary białe.

Największy popyt na te artykuły pochodzi ze strony kupiectwa poznańskiego które urządza u siebie tak zwane „białe tygodnie”.

Z białych towarów największym powodzeniem cieszą się gatunki tańsze. Ceny zarówno jak i warunki płatności bez zmiany. Jedyne niektóre gatunki białych towarów zostały obniżone o kilka procent.

Zaznaczyć należy, iż wielkie firmy wypuściły już na rynek cenniki złote — przypuszczać należy, iż w sezonie letnim również inne przedsiębiorstwa pójdą za ich przykładem. Na powyższe należności przyjmowane są weksle w terminach do 4 miesięcy. Przy gotówce udzielany jest rabat do 8 procent.

Dyskonto prywatne.

Na miejscowym rynku pieniężnym w ciągu bieżącego miesiąca sytuacja nie uległa najmniejszej zmianie. Stopa dyskonta prywatnego wynosi nadal do 1.90 procent w stosunku miesięcznym przy wekslach pierwszorzędnymi i do 2 i pół przy wekslach „średnich”.

Obroty ograniczone wskutek małej podaży zarówno materiału wekslowego jak i gotówki. Trat dolarowych brak w obiegu.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.87 i pół i 8.88 i pół w ządaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA BAWELNY.

N. York, 23 stycznia. Bawełna amerykańska. Otwarcie. Grudzień 17 77, styczeń 18 30, marzec 18 30, maj 18 38, lipiec 18 25, październik 17 80.

Notowań środkowych nie otrzymaliśmy. Zamknięcie. Loco 18 55, listopad 17 83, grudzień 17 88-80, styczeń 18 35, marzec 18 35-36, maj 18 45-46, lipiec 18 30, sierpień 18 15, wrzesień 18 07, październik 18 75.

Liverpool, 23 stycznia. Bawełna amerykańska. Styczeń 980, luty 974, marzec 974, kwiecień 972, maj 974, czerwiec 967, lipiec 966, sierpień 954, wrzesień 946, październik 936, listopad 930, grudzień 930.

Liverpool, 23 stycznia. Bawełna egipska. Marzec 16,82, maj 16,92, loco 17 45, listopad 17 07.

Aleksandria, 23 stycznia. Bawełna egipska. Sakellaridis. Marzec 25, maj 34,50, listopad 34.

W notesku businessmana.

KOMITET MIĘSNY powstał przy departamencie aprowizacyjnym ministerstwa spraw wewnętrznych. Zadaniem komitetu jest ustalenie planu walki z drożyzną na rynku mięsny i uzgodnienie stosunków, panujących w handlu trzodą.

WALORYZACJA CEŁ. Ł. zn. podniesienie ich o 72 procent, można uważać za zdecydowane. Podobno rząd przyspieszy waloryzację wobec wyników grudniowego bilansu handlowego. Pewnym jest jedno, iż jednocześnie z waloryzacją ceł nastąpi redukcja stawek dla szeregu artykułów, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby.

DOZÓR NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOŚCI przewiduje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Dozorem podlega oprócz samych artykułów żywnościowych, także i surowce, z których się je wyrabia oraz naczynia i przyrządy, służące do przechowywania i wyrobu żywności. Dozór podlega: na kontroli wykonywanej przez odpowiednie organa oraz na badaniu prób, pobranych przez kontrolerów. Ustawa określa następnie sposób dokonywania kontroli i sankcje karne w wypadkach przekroczenia przepisów rozporządzenia.

CENA GWOŹDZI została ponownie podwyższona. W ten sposób gwoździe w krótkim czasie zdrożały więcej, niż o połowę. Powstaje kwestia, czy polityka nowozałożonego syndykatu fabryk gwoździ jest trafna i uwzględnia warunki i koniunkturę budowlaną.

„RENTA ZIEMSKA” — 5-procentowa wynagradza ma — jak wiadomo — państwo według

Lódź, 25 stycznia

ustawy, właściciele majątków ziemskich, włączonych do celu reformy rolnej. Jak informują, obligacje tej renty będą niezadłużo emitowane; opiewać one będą na złote w cenie „renta ziemska” emitowana będzie w odcinkach po 100, 500, 1000 i 5000 złotych.

NA RYNKU PAPIERU w związku z wyborami do sejmu i senatu odczuwany jest brak papieru drukowego. Fabryki mają już w tej gałęzi zamówienia na kilka miesięcy. Wśród hurtowników, sprzedających zeszyty i papier kancelaryjny, sytuacja znacznie gorsza; udziela się dłuższych kredytów.

STATYSTYKA PASZPORTÓW zagranicznych jest bardzo znamienita. Według ogłoszonych cyfr dla Warszawy tamtejszy komisariat rządowy wydał w grudniu 922 paszporty zagraniczne (wogóle cyfra ta obraca się około tysiąca miesięcznie). Z tego tylko 80 za opłatą normalną 500 zł.; ulgowych handlowych wydano 266 paszportów.

PŁATNICY PODATKU MAJATKOWEGO do 4-go stopnia włącznie winni byli dotąd wnieść 50 procent definitywnie wymierzonego podatku. Ponieważ z końcem 1926 r. upłynął termin płatności całego podatku, a projekt noweli nie przewiduje zniesienia podatku dla wspomnianej kategorii, ministerstwo nakazało ściąganie drugiej połowy w 2-ach ratach, z tych pierwsza płatna jest do 15. 1. 1928 r., dla pozostałych płatników wyznaczono nową ratę w wysokości 8 procent ustalonego majątku. Rata ta płatna jest w 2-ach równych częściach: druga płatna jest do 15 stycznia 1928 r.

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 24 stycznia 1928 r.

CZEKI: Belgia 124,30; Londyn 45,45 3-4; N. York 8,90; Paryż 35,05; Szwajcaria 171,68; Wiedeń 125,65; Włochy 47,20; Sztokholm 239,50.

AKCJE.

Dyskontowy 136, Handlowy 123, Polski 162,50, Zachodni 32,50, 33,50, Sisa i Światło 92, 93, Łazy 9, Wysoka 143, Węgiel 96 96,50 96. Nobel 38,50, Lilpop 40 30,75, Modrzejów 10 41 40, Norblin 202, Ostrowieckie 82, Rudzki 48 47,50, Starachowice 59 58, Borkowski 18, Spierytus 36.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62 60, Kolejowa 102, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. Łonw kolejowa 60,75 60 60,75, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 93, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 93, 8 proc. listy zast. ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56 50 56,35, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80,50, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64,50, 10 proc. listy zast. m. Radomia 88 50, 10 proc listy zastawne m. Siedlec 82, 8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 77,25.

TRETORN
KALOSZE
ŚNIEGOWCE
i
OBUWIE SPORTOWE
NAJLEPSZE GATUNKI

PRZY KUPNIE NALEŻY ZWRÓCIĆ BACZNA UWAGĘ NA POWYŻSZA
MARKĘ FABRYCZNĄ, ABY OTRZYMAĆ PRAWDZIWY TOWAR „TRETORN”

Przebieg aukcji wełny

Londyn, 24 stycznia 1928.

Pierwsza tegoroczna seria londyńskich aukcji wełny otwarta została przy tendencji wybitnie mocnej. Wbrew oczekiwaniom popyt ze strony konsumentów kontynentalnych był w dalszym ciągu bardzo duży. Przedewszystkiem popyt okazał się obawy zmniejszenia się popytu ze strony Niemiec — na rozpoczętych w początkach bieżącego miesiąca aukcjach w Australii i Nowej Zelandii kupcy niemieccy brali obok angiłków, francuzów, włochów, rosjan i japończyków udział niezmiernie żywy. Najmniej jednak spodziewano się jeszcze aż do ostatniej prawie chwili znacznego zwiększenia popytu ze strony angielskiego przemysłu wełnianego.

Rynek zbytu Bradfordu bardzo się od pewnego czasu poprawił, tak, że pomimo względnie wysokich cen trzeba zaśliznąć opustoszałe składy świeżym towarem. Z tego powodu kupcy londyńscy zajmują obecnie w Londynie stanowisko dominujące. Zarówno jednak dla nich, jak dla kupców kontynentalnych jeszcze dwa inne punkty widzenia powinny być bodźcem do czynienia większych zakupów: po pierwsze światowa produkcja wełny w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła — według szacunku mniej więcej o 300.000 bel. Do tego niepomysłnego dla konsumpcji rozwoju dołącza się prócz tego fakt, że w pierwszych miesiącach obecnego sezonu produkcji zamorscy wywieźli znacznie więcej wełny, aniżeli w tym samym czasie w roku 1926. W czasie od lipca do listopada 1927 transporty australijskie zwiększyły się w porównaniu z rokiem 1926 o 146.000, wynosząc 1.033 milj. bel. Natomiast eksport z Nowej Zelandii spadł wskutek silnego zmniejszenia się strzyżby w tym samym czasie o 3.000, wynosząc 78.000 bel. Południowa Afryka zwiększyła swój eksport w okresie od początku września do Bożego Narodzenia w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku o 33.000, tak, że wyniosła 373.000 bel, a wywóz z Ameryki południowej od 1 października do końca 1927 roku w porównaniu z tym samym okresem 1926 roku zwiększył się mniej więcej o 30.000 na 130.000 bel. Cyfry te dostatecznie świadczą o niezwykle szybkim tempie sprzedaży w ciągu pierwszych miesięcy sezonu i wskazują na gromadzące niebezpieczeństwo braku rozporządzalnych zapasów w najbliższym czasie. — Po drugie względnie należy możliwość poprawy amerykańskiego popytu konsumcyjnego. Przemysł wełniany Stanów Zjednoczonych notuje bowiem w ostatnim czasie znaczne ożywienie interesów; podczas gdy składy importerów bostońskich zaopatrzone są o 25 proc. gorzej niż w tym samym czasie poprzedniego roku. Ponieważ krajowa strzyżba Stanów Zjednoczonych rozporządzać mogą najwcześniej dopiero w kwietniu lub maju, liczyć się trzeba z tem, że przetwórcy amerykańscy zmuszeni będą sprowadzić większe ilości surowca z innych krajów, produkujących wełnę. Oznaki tego dały się już w ostatnich dniach zauważyć przy aukcjach w Australii i w Nowej Zelandii. — Niema więc nadziei na spadek cen w niedalekiej przyszłości. Jedyna tylko okoliczność mogłaby spowodować powstrzymanie wzrostu cen: podczas najbliższych dwóch miesięcy spodziewane jest mianowicie przybycie znacznych transportów zakupionej wełny z krajów zamorskich. Wielkie zobowiązania płatnicze kupców i przetwórców spowodują prawdopodobnie na pewien czas ograniczenie ich zainteresowania nowymi zakupami.

Co do złości nabywcy kupców angielskich należy poza tem zaznaczyć, że w Bradfordzie panuje wielka trudność dostosowania cen wełny czasowej i przędzy do zwykłych cen surowca. Przy pewnych okolicznościach mogłby więc grozić wobec haussy wełny surowej przymus dalszego podnoszenia cen półfabrykatów doprowadzić znowu do pogorszenia zbytu i w związku z tem do ponownego osłabienia angielskiego popytu konsumcyjnego na rynkach surowca w najbliższych miesiącach. Prócz tego przedsiębiorcy Bradfordu w dalszym jeszcze ciągu nie powzieli postanowienia w sprawie obniżenia plac, tak, że istnieje jeszcze ciągle niebezpieczeństwo dłuższego konfliktu z robotnikami.

OGŁOSZENIE.

DZIAŁ PRACY PRZY WIEZIENIU W PIOTRKOWIE-TRYBUNALSKIM POSIADA DO SPRZEDANIA 16.000 TUZINÓW NCIANYCH GUZIKÓW ROBOTY RĘCZNEJ, ORAZ DO 200 CENTNARÓW METRYCZNYCH KAPUSTY KISZONEJ W BARDZO DOBRYM GATUNKU.

Tak guziki, jak i kapustę można nabyć od 10 do 15 procent taniej hurtowych cen rynkowych

M. Winnicki
Naczelnik więzienia.

Akwizytorów

i pomocników poszukujemy

NATYCHMIAST. Dobre warunki. Posady stałe. Zgłoszenia pod „Spółka”

NA RATY

Wszelką damską garderobe oraz roboty futrzane w największym ejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
Cegielna 36, TELEF 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro

Na wypta ci! Na karnawał! Wielki wybór crep-de-chine, georget e, jedwabna oślona, wełniane i wszystkie w różnych kolorach. Ponadto: chry jutowane i bawełniane. Skarpetki, swetry, kosty, sweterowe. Damska i męska toaletna, torebki, jedwabne m iowane chustki. Pełni nianiet i na najdogodniejszyh warunkah ne eca LEON RUBASZKIN, KILINSIEGO 44, tel. 36 48

Zakopane

wiła „ROMA”

połeca pokój z pięciorazem, dobowym utrzymaniem. 16 zł. dziennie. L. Zamorskiego (przedłużenie Kijowskiej)

„Pogotowie Elektryczne”
Światło zgasło?
Motor stanął?
dzwon 60-34

Natychmastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i ily.
Dyżury przez całą dobę.
60-34 umieszczony w książce telefon pod lit. „P” (Pogotowie Elektryczne)

Le arz denys a
E. Haberfeld
Andrzeja 2. Tel 36-43.
Gabinet zwny od 10-1 i 2-7.

WSZELKI BÓL GŁOWY
UWAŻAJ
PROSZĘ OD BÓLU GŁOWY
DIA POMOCNICZY
DIA POMOCNICZY
DIA POMOCNICZY
DIA POMOCNICZY

wyrchu laboratorjum przy aptece St. Hamburga i Ski w Łodzi. Główna 50

Fabryka pończoch z maszynami „Ideal” w miejscu 29

POSZUKUJE

świłka z kapitałem

Oferty do „Republiki” pod „Jedwabie”.

WYPRZEDAŻ
MEBLI hotelowych
w dobrym stanie ZAWADZKA 11
Codziennie od 12-3 p. p. Wiadomość u dozorczy. 2-11

Przyjmuje się

do tkania

zarobkowego (na lon) na 20 krosnach angielskich 36-calowych.
Reflektanci zechcą się zgłosić Nawroci 33 czenie” do admin 25 „Republiki” 31

Doktor
P. Klinger
Piotrkowska 51 II p. tr
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmie od 7-9
Panie od 6-7
Wniedziale i święt od 10-12

Nauczycielka
w średnim wieku izraelitka, z wyśzszem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje.
Of. sub. „Doświadczony” do admin 25 „Republiki” 31

